PONIEDZIAŁEK
03|07|2023

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

SPORT
PRACA
BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 218 NR 126 (21 078)

NOWY STADION WIZYTÓWKĄ MIASTA

Fot. Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa

W MINIONYM TYGODNIU BLISKO DWA TYSIĄCE OSÓB PRZYBYŁO NA OTWARCIE NOWEGO STADIONU MIEJSKIEGO W BRANIEWIE — OBIEKTU WIELOFUNKCYJNEGO IM. CZESŁAWA STASZCZYŃSKIEGO, KTÓRY PRZEZ KILKA DEKAD BYŁ TRENEREM ORAZ WYCHOWAWCĄ WIELU ZNAKOMITYCH ZAWODNIKÓW W KS ZATOKA. \6

SPORT CODZIENNIE

W ZAKOPANEM DAWID ZASPOKOIŁ GŁÓD \19

DO OLSZTYNA PRZYJECHALI, ZAGRALI I O ANDRZEJU POWSPOMINALI \20

NASTĘPNY SEZON STOMILU MA BYĆ JESZCZE LEPSZY \22

ISSN 0137-9127
27
9 770137 912118

RADNI NIE LUBIĄ MIESZKAŃCÓW? \4

KIERMAS, KUNSTYKI I KOPERNIK \5

OD OLSZTYNA ZACZNIE SIĘ MARSZ PRZEZ POLSKĘ \8

CIĘLI DRZEWA, NIE ZWAŻAJĄC NA PISKLĘTA \10

NIE ZAPOMNIJ
O „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
TERAZ DO KUPIENIA
NA STACJACH ORLENU!

923otbp-B-K

eprasa.pl ed9a22b9b6

45 RANNYCH POLICJANTÓW; 577 SPALONYCH AUT

Podczas piątej nocy trwających w całej Francji zamieszek i walk z policją aresztowano 719 osób, 45 policjantów i żandarmów zostało rannych, podpalono 577 pojazdów i 74 budynki – przekazało w niedzielę ministerstwo spraw wewnętrznych.

Zaatakowano 10 komisariatów policji, 10 budynków żandarmerii i 6 posterunków straży miejskich – dodano w komunikacie MSW. Poprzedniej nocy aresztowano ponad 1300 osób.

– Dzięki zdecydowanej akcji sił porządkowych, ta noc była spokojniejsza – przekazał minister spraw wewnętrznych Gerald Darmanin. W całym kraju porządku pilnowało ok. 45 tys. policjantów i żandarmów, do niektórych miast, w tym Paryża, Lyonu, Grenoble i Marsylii, w której dochodziło do najpoważniejszych starć wysłano dodatkowe oddziały służb.

Fot. PAP/EPA/Mohammed Badra

We Francji nadal jest niespokojnie

– Szczególnie duże siły policji skierowano na główne ulice i place Marsylii oraz Paryża – Canebiere i Pola Elizejskie, ich obecność zapobiegła poważniejszym incydentom, do których dochodziło w poprzednich dniach – relacjonuje agencja AFP.

Do przemocy i walk z policją wciąż dochodziło na przedmieściach Paryża, w mieście L'Hay-les-Rose napastnicy zaatakowali w nocy dom burmistrza, Vincenta Jeanbruna.

– Ta noc była szczytem hańby; zaatakowano mój dom, a moja rodzina padła ofiarą próby zamachu – napisał na Twitterze Jeanbrun.

Około godz. 1.30 nad ranem nieznana liczba uczestników zamieszek zaatakowała dom dobrze znanego w miejscowości mera. Ogrodzenie zostało sforsowane samochodem, który następnie podpalono.

– Moja żona i jedno z dzieci zostali ranni – poinformował burmistrz. – Kobietę przewieziono do szpitala, jest lekko ranna – dodaje BFM TV.

– To była niewyobrażalnie tchórzliwa próba zabójstwa – dodał Jeanbrun.

Prokuratura w Creteil wszczęła śledztwo w sprawie usiłowania zabójstwa – informują media.

Podczas zamieszek trwających od środy we Francji zdewastowano 250 oddziałów banków, co najmniej tuzin centrów handlowych, około 200 dużych sklepów detalicznych, 250 sklepów tytoniowych, a także liczne sklepy z ubraniami i odzieżą sportową czy dystrybutorów fast foodów – podał w sobotę minister gospodarki i finansów Bruno Le Maire.

Trwające od nocy z wtorku na środę rozruchy zostały wywołane zastrzeleniem przez policję w Nanterre pod Paryżem 17-letniego Nahela podczas kontroli drogowej. W sobotę odbył się jego pogrzeb. Funkcjonariusz, który zastrzelił nastolatka, przebywa w areszcie, prokuratura postawiła mu zarzut zabójstwa.

ŹRÓDŁO: PAP

PO CO BYŁ BUNT PRIGOŻYNA?

Bunt założyciela Grupy Wagnera Jewgienija Prigożyna przeciwko ministerstwu obrony Rosji był wyzwaniem dla państwa rosyjskiego i zademonstrował niszczący efekt wojny przeciwko Ukrainie – ocenił w sobotę dyrektor CIA William Burns w wykładzie w Ditchley Foundation w Wielkiej Brytanii.

Jest uderzające, że te działania Prigożyna poprzedzone zostały jego zjadliwymi oskarżeniami na temat kłamliwych przesłanek Kremla dla inwazji na Ukrainę, jak i sposobu prowadzenia wojny przez rosyjskie dowództwo wojskowe" – powiedział Burns. Jak ocenił, „wpływ tych słów i tych działań będzie rozwijał się przez pewien czas, stanowiąc jaskrawe przypomnienie niszczącego efektu wojny (Władimira) Putina dla jego własnego społeczeństwa i jego własnych rządów".

Fot. PAP/EPA/Arkady Budnitsky

Szef CIA podkreślił, że jednodniowy marsz jednostek Grupy Wagnera na Moskwę był „wewnętrzną sprawą Rosji, w której Stany Zjednoczone nie miały i nie będą mieć żadnego udziału".

Burns, który był ambasadorem USA w Moskwie w latach 2005-2008, określił bunt jako „zbrojne wyzwanie wobec państwa rosyjskiego".

Wskazał także, że wojna przeciwko Ukrainie już jest strategicznym fiaskiem Rosji, bowiem osłabiła gospodarkę i unaoczniła słabość militarną Rosji, zarazem wzmacniając i powiększając NATO.

Przyszłość Rosji „jako młodszego partnera i kolonii gospodarczej Chin" pojawia się w efekcie „błędów Putina" – oświadczył szef CIA.

Zapewnił, że niezadowolenie z powodu wojny będzie problemem dla władz Rosji mimo ciągłej propagandy i wdrażanych represji. Dla CIA niezadowolenie to jest „okazją jedną na pokolenie" – wskazał Burns i dodał: „Nie pozwolimy jej się zmarnować".

ŹRÓDŁO: PAP

CO POWINNO BYĆ TEMATEM KAMPANII WYBORCZEJ?

Zdaniem uczestników sondażu przeprowadzonego przez SW Research dla portalu rp.pl głównym tematem kampanii przed październikowymi wyborami do Sejmu powinna być walka z inflacją. Taką odpowiedź wskazało 37,2 proc. badanych.

17,1 proc. respondentów uważa, że głównym tematem powinien być stan polskiej gospodarki.

Z kolei 14,9 proc. badanych jest zdania, że tematem kampanii powinien być stan praworządności w Polsce. 10 proc. respondentów oceniło, że kampania powinna skupić się wokół reformy systemu ochrony zdrowia.

4,9 proc. badanych jest zdania, że tematem kampanii powinna być pozycja Polski w UE, a 3,8 proc. wybrało jako główny temat kampanii reformę sądownictwa.

Według 2,8 proc. badanych kampania powinna skupić się na reformie systemu edukacji, a w ocenie 2,3 proc. respondentów tematem kampanii powinna być polityka zagraniczna.

Jedynie 2 proc. badanych wskazało na ekologię jako główny temat kampanii. 0,8 proc. respondentów uważa, że główny temat kampanii wyborczej powinien być inny.

4,4 proc. badanych nie ma zdania w tej sprawie.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA

100 LAT TEMU (2 LIPCA 1923 ROKU) URODZIŁA SIĘ WISŁAWA SZYMBORSKA (1923-2012) – POETKA, LAUREATKA NAGRODY NOBLA W DZIEDZINIE LITERATURY, DAMA ORDERU ORŁA BIAŁEGO.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl ed9a22b9b6

ROSYJSKI ŻOŁNIERZ DALEJ „STRASZY W MIEŚCIE”

W Olsztynie pojawiły się billboardy przypominające o zbrodniach, jakie popełniali w naszym regionie w 1945 roku rosyjscy żołnierze. Ich upamiętnienie nadal „Straszy w Mieście". Jednocześnie wojewoda upomniał prezydenta Olsztyna w sprawie usunięcia Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Olsztyńska delegatura Instytutu Pamięci Narodowej swoją kampanię rozpoczęła w sobotę. W kilku miejscach zawisły wielkie czerwone billboardy. Przedstawią z jednej strony wspomniany pomnik, który nadal stoi na placu Dunikowskiego w Olsztynie, a wielką czarną czcionką głoszą hasło „Straszy w Mieście”. Na bilbordach znajduje się między innymi cytat z wspomnienia słuchaczki Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego. Jej słowa: „Wkroczyła Armia Czerwona. Palili, zabijali, rabowali, robili, co im się podobało” zostały umieszczone biała czcionką. Całości dopełnia pytanie: „Czy mamy być za co wdzięczni?”.

Na innym bilbordzie widnieje informacja: „Armia Czerwona, po wkroczeniu w 1945 r. zniszczyła 50% olsztyńskiej starówki, 90% Braniewa, 80% Nidzicy, 85% Pisza, 89% Węgorzewa”.

Po mieście jeździ także laweta z bilbordem, a na trzech telebimach wyświetlane są spoty dotyczące pomnika, który przez mieszkańców miasta nazywany jest potocznie „szubienicami”.

Monument do sierpnia 2022 roku był wpisany do rejestru zabytków, co chroniło go przed zastosowaniem ustawy o dekomunizacji, która nakazuje usunięcie z przestrzeni publicznej pomników, upamiętnień czy tablic gloryfikujących przez swoją symbolikę lub wymowę ustrój totalitarny lub zakłamujących historią.

W obronie pomnika stanął już wcześniej prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz, który nakazał między innymi skucie z niego sierpa o młota, co jego zdaniem wystarcza, aby wyłączyć go z działania ustawy dekomunizacyjnej.

Po wyłączeniu pomnika z rejestru zabytków wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki wydał nakaz usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej i opatrzył go rygorem natychmiastowego wykonania.

Od tej pory trwa wymiana korespondencji między ratuszem a urzędem wojewódzkim.

Wojewoda domaga się informacji o przygotowaniach do usunięcia pomnika przez miasto. Prezydent Piotr Grzymowicz przez blisko 7 miesięcy przygotował taką koncepcję i jej kosztorys, który opiewa na 2 mln zł. Urząd podległy prezydentowi Olsztyna wniosek o wydanie zgody budowlanej potrzebnej do usunięcia pomnika pozostawił bez rozpatrzenia po tym, jak miasto podniosło zarzut, że sam plac Dunikowskiego, na którym stoi pomnik, jest wpisany do rejestru zabytków.

fot. Igor Hrywna

Krzyż w podolsztyńskiej wsi Szczęsne, który przypomina o 198 cywilach, których rosyjscy żołnierze zamordowali tutaj w styczniu 1945 roku

Wojewódzki Konserwator Zabytków w pilnym trybie wykreślił plac z rejestru i przypomniał, że plac stracił ochronę z mocy prawa, po tym jak sam pomnik zniknął z rejestru zabytków. Prezydent odwołał się od tej decyzji.

W efekcie wojewoda w piątek skierował do prezydenta Piotra Grzymowicza oficjalne upomnienie.

— Podjąłem dzisiaj decyzję o upomnieniu prezydenta zgodnie z przepisami prawa administracyjnego i wzywam go do niezwłocznego zrealizowania zadania usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej, gdyż gloryfikuje on system komunistyczny i w związku z tym przynosi wstyd naszemu miastu. Jego miejsce jest w muzeum i tam powinien się znaleźć po usunięciu go z placu Xawerego Dunikowskiego — przekazał nam wojewoda Artur Chojecki. Na razie nie ma nie oficjalnej reakcji ratusza.

— Jeżeli dalej nie będziemy widzieli reakcji, to nałożone zostaną grzywny. Po dwóch grzywnach będziemy mogli sami, na koszt miasta, usunąć „szubienice” z przestrzeni publicznej i przekazać do muzeum. Nikt tutaj nie mówi o niszczeniu tego pomnika — przypomina wojewoda. — Inne miasta potrafiły sobie z tym poradzić. Jeżeli pan prezydent nie chce tego zrobić, to ja jako wojewoda zrobię to za niego — dodał.

Wojewoda odniósł się w ten sposób do przepisów, na mocy których może wydać decyzję zastępczą o usunięciu pomnika, a kosztami jej wykonania obciążyć samorząd.

IPN w wydanym w sobotę komunikacie przypomina, że Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Olsztynie nie upamiętnia prawdziwego wydarzenia, lecz jest komunistycznym obiektem propagandy, który fałszuje historię. Przypomnieli także relacje wydarzeń z 1945 roku.

— Rosjanie nie tylko palili i grabili, ale też mordowali i gwałcili. Według relacji świadków codziennie wieczorami słychać było przeraźliwy krzyk kobiet. Rano znajdowano ich ciała — to wspomnienie Kazimierza Żołdaka, który był jednym z pierwszych polskich kolejarzy, którzy 19 lutego 1945 r. przybyli do Olsztyna, a na którego w swoim oświadczeniu powołał się IPN.

— Tym właśnie „wyzwolicielom” Warmii i Mazur władza komunistyczna przyniesiona na bagnetach sowieckich przez lata stawiała pomniki. Obelisk ku czci… Iwana Czerniachowskiego w Pieniężnie został rozebrany we wrześniu 2015 r. Głęboko wierzę, że ten sam los spotka wkrótce pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińskiej i Mazurskiej w centrum Olsztyna. Nie ma zgody na zniekształcanie prawdy historycznej. Wolna Polska nie będzie oddawała hołdu swoim ciemiężycielom — stwierdził dr Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Środowiska patriotyczne z Olsztyna od ponad dwóch dekad starają się o usunięcie pomnika z przestrzeni publicznej. Po napaści Rosji na Ukrainę monument, którego autorem jest Xawery Dunikowski, stał się miejscem manifestacji przeciw imperialnej polityce Rosji i zbrodniom wojennym dokonywanym przez armię Putina w Ukrainie.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński podczas ostatniej wizyty w Olsztynie zapewnił, że pomnik nie musi być zniszczony, a może trafić do jednego z dwóch działających w Polsce muzeów pamiątek po PRL. Przypomniał też, że decyzja o unieważnieniu jego wpisu do rejestru zabytków wynikała z „ważnych interesów kraju”.

DĘBY ADAM I EWA NA PODIUM

W tegorocznej edycji konkursu Drzewo Roku olsztyńskie dęby Adam i Ewa zajęły trzecie miejsce w Polsce.

Przez cały czerwiec internauci wybierali Drzewo Roku 2023. O ten zaszczytny tytuł rywalizowało 16 drzew z całej Polski, które znalazły się w finale konkursu Klubu Gaja. Trzecie miejsce zajęły drzewa z Olsztyna — dęby Adam i Ewa. Zdobyły 2579 głosów. To 150-letnie dęby szypułkowe, wysokie na 25 m. Rosną na skraju Olsztyna, w pobliżu Lasu Miejskiego. Od dwóch lat mieszkańcy podejmują różnorodne działania, aby ochronić dęby i teren wokół nich, m.in. zbierają podpisy poparcia dla inicjatywy ustanowienia ich pomnikami przyrody, zlecają ekspertyzy dendrologiczne, ustanawiają Święto Niedźwiedzia, które obchodzone jest co roku 10 maja. Wierzą, że uda im się ocalić te piękne drzewa dla przyszłych pokoleń. Tym razem całe swoje siły zaangażowali w konkurs. Adam i Ewa stanęły na podium.

Ostródzki dąb Blüchera i Napoleona (Ostródzianin) z Ostródy zajął piątą pozycję z 2254 głosami. Brzoza Jadwiga z Zawad Oleckich jest na jedenastym miejscu z 876 głosami.

Wygrał 200-letni Buk „Serce Ogrodu” z Arboretum w Wojsławicach, uzyskując 6643 głosy internautów. Tym samym w lutym 2024 roku zwycięzca będzie reprezentował Polskę w międzynarodowym plebiscycie Europejskie Drzewo Roku.

fot. Zbigniew Woźniak

Mieszkańcy, którzy walczyli o zwycięstwo dębów Adam i Ewa z Olsztyna

— Cieszymy się, że dzięki konkursowi co roku możemy prezentować nie tylko niezwykłe polskie drzewa, będące częścią naszej kultury i historii, ale także niezwykłych ludzi, którzy codziennie otaczają je opieką, pielęgnują tradycje z nimi związane i stają w ich obronie. Mam nadzieję, że konkursowe historie zostaną z nami na dłużej, inspirując nas do podejmowania odpowiedzialnych działań na rzecz ochrony drzew i zachowania ich dla przyszłych pokoleń. Równocześnie zachęcamy wszystkich do odwiedzenia tegorocznych laureatów konkursu podczas wakacyjnych podróży — podsumowuje Jolanta Migdał, koordynatorka konkursu Drzewo Roku.

Wszyscy finaliści otrzymają pamiątkowe dyplomy. Wręczenie nagród odbędzie się 12 października 2023 roku podczas obchodów Święta Drzewa w Warszawie.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl ed9a22b9b6

RADNI NIE LUBIĄ MIESZKAŃCÓW SWOJEJ GMINY?

Prawnicy wojewody i fachowcy z Regionalnej Izby Obrachunkowej przyjrzą się działaniom kilku radnych z Białej Piskiej. Chodzi o ponad 4 mln zł, które gmina otrzymała z Polskiego Ładu, a których ci nie chcą. O kontrole poprosiła burmistrz Białej Piskiej.

ELŻBIETA ŻYWCZYK
e.zywczyk@gazetaolsztynska.pl

Te pieniądze miasto dostało na rewitalizację parku miejskiego. Podczas ostatniej sesji 6 z 11 obecnych radnych zdecydowało o wykreśleniu inwestycji z budżetu. Jak nam powiedziała burmistrz Beata Sokołowska, w wyniku tego głosowania gmina będzie zmuszona unieważnić przetarg i zwrócić pieniądze, o które wcześniej zabiegała.

— Skandal jest tym większy, bo już wydatkowaliśmy ponad 120 tys. złotych na dokumenty w tym zakresie, o czym radni doskonale wiedzieli. To znaczy, że świadomie dali przyzwolenie na wyrzucenie pieniędzy w błoto. Będziemy zmuszeni oddać 4,3 mln zł, które udało się nam pozyskać, a otrzymaliśmy to dzięki ciężkiej pracy wielu osób, w tym moich pracowników — mówi Beata Sokołowska. I dodaje: — To miała być jedna z najnowocześniejszych inwestycji miejskich. Miało być bardzo nowocześnie, a zarazem naturalnie. To miała być jedna z naszych wizytówek. To chyba ewenement w historii powiatu, a na pewno w historii naszej gminy, że radni w taki sposób działają przeciwko własnej gminie. Nie jestem w stanie tego zrozumieć.

fot. www.bialapiska.sesja.pl

W obradach sesji nadzwyczajnej uczestniczyło tylko 7 radnych

Skontaktowaliśmy się telefonicznie z radnymi Eugeniuszem Niedźwieckim i Dariuszem Gąską, przewodniczącym Komisji Finansów Rady Miejskiej w Białej Piskiej. Na pytanie, czym uzasadniają swoją decyzję, radny Eugeniusz Niedźwiecki odparł: „Bez komentarza" i... wyłączył telefon, zaś Dariusz Gąska powiedział: — Po drugim przetargu na wykonawcę wzrosły koszty inwestycji do ok, 6,4 mln zł. Gmina chce zaciągnąć 1,5 mln zł kredytu. Uważam, że nie stać nas na to.

Radny stwierdził poza tym, że pieniędzy, które rząd dał gminie na rewitalizację parku, wcale nie trzeba zwracać, mogą zostać w gminie i być przeznaczone na, jego zdaniem, ważniejsze sprawy. — To pieniądze z Polskiego Ładu, nie trzeba ich oddawać. Można jakąś drogę wyremontować. Trzeba tylko napisać nowy wniosek.

— Z planów radni wykreślili wydatki, które już w tym roku gmina faktycznie poniosła, o czym doskonale wiedzieli. Automatycznie powoduje to, że nasza gmina nie może funkcjonować zgodnie z prawem. Do piątku 30 czerwca radni mają czas, by sprostować błędy w uchwale, którą podjęli wczoraj. Jeśli tego nie zrobią, z panią skarbnik jesteśmy zmuszeni zawiadomić prokuraturę o działaniu radnych na szkodę gminy — informowała w czwartek w mediach społecznościowych.

I rzeczywiście przewodniczący Rady Miejskiej Marek Grabowski zwołał posiedzenie rady. W piątek na godzinę... 20. Sesja trwała niespełna 5 minut. W jej obradach wzięło udział 7 z 15 radnych, a więc zabrakło kworum wymaganego do podejmowania prawomocnych ustaw. Radni nie naprawili zatem swojej uchwały, a o zaistniałej sytuacji powiadomiony został wojewoda oraz Regionalna Izba Obrachunkowa.

— Rok temu było podobnie. Radni zblokowali budżet gminy na ponad 2 miesiące. Przez tyle czasu nie mogliśmy normalnie funkcjonować. Wówczas Regionalna Izba Obrachunkowa wezwała radę do natychmiastowej naprawy błędów — mówi burmistrz Beata Sokołowska.

fot. UM w Białej Piskiej

A miało być tak pięknie... nowy amfiteatr z oświetleniem i nagłośnieniem, pergole, zaplecze socjalno-sanitarne, nowe ścieżki parkowe, elementy małej architektury, w tym strefa dla dzieci z placem zabaw, parking, nowe nasadzenia itp. Naturalnie, bez wycinki drzew, z użyciem materiałów wpisujących się w otoczenie. Pierwsze prace miały ruszyć już w październiku br. Realizację tej inwestycji zapewniło dofinansowanie z rządowego programu Polski Ład. W lutym br., w drugiej edycji tego programu, Gmina Biała Piska otrzymała promesę wartości ponad 4,3 mln zł. Inwestycja miała być realizowana etapowo, pierwszym z etapów miała być budowa amfiteatru.
Nie potrafię zrozumieć decyzji radnych w sprawie rezygnacji z projektu rewitalizacji parku. To wspaniały, wizjonerski projekt, stwarzający szansę na rozwój całej gminy. Nasza gmina ma ogromny potencjał turystyczny, ale turystyka musi iść w parze z kulturą. I tu dochodzimy do potrzeb instytucji kultury, która bez odpowiedniej infrastruktury nie rozwinie skrzydeł. Pracując na zdezelowanym sprzęcie nagłośnieniowym, któremu daleko do choćby średnich standardów, pod przysłowiową wiatą i na betonowym placu nie przyciągniemy turystów. Od wielu lat na większe imprezy wynajmujemy wyposażenie sceny, wydając grube tysiące. Ta inwestycja szybko by się zwróciła. Niestety, u niektórych radnych potrzeby instytucji kultury są na szarym końcu. Sesja pokazała, że tradycyjnie chciano dokuczyć burmistrz, a stracili mieszkańcy. Jak zawsze.

Hanna Zawalich, dyrektor M-GOK w Białej Piskiej

CHCĄ PODWYŻEK, MYŚLĄ O STRAJKU

Czy grozi nam to, że po buspasach będzie hulał tylko wiatr? Pracownicy MPK Olsztyn walczą o podwyżki. Jeśli nie dojdzie do porozumienia, autobusy i tramwaje mogą stanąć.

W MPK Olsztyn brakuje pracowników, więc ci, którzy są zatrudnieni, mają pełne ręce roboty. A warunki do prowadzenia autobusu czy tramwaju w Olsztynie nie należą do przyjemnych. Jednak remonty kiedyś się skończą. Ale w czasach, kiedy najniższa krajowa wzrasta dwukrotnie w roku, pieniądze, które zarabiają kierowcy i inni pracownicy, przestają ich satysfakcjonować.

— Zainicjowaliśmy spór zbiorowy ze swoim pracodawcą, z MPK Olsztyn. Przedmiotem sporu jest żądanie podwyżki wynagrodzeń o tysiąc złotych brutto miesięcznie i ustalenia dwóch stawek zaszeregowania, tzn. zależnych od doświadczenia i stażu pracy — mówi Damian Sipowicz, przewodniczący Związku Zawodowego Techników Komunikacji Miejskiej w Olsztynie. — Do tej pory udało się osiągnąć częściowe porozumienie. To krok w dobrym kierunku. Podczas negocjacji prezes MPK Olsztyn złożył propozycję 500 zł brutto podwyżki od czerwca, następnie 600 zł brutto od lipca, ale z tej kwoty, z niewiadomych przyczyn, później zrezygnował. Zostało więc 500 zł brutto miesięcznie, co przy rosnącej najniższej krajowej nie jest dla nas kwotą zadowalającą. Chcemy osiągnąć porozumienie ze spółką, bo nie chcemy zakłócać funkcjonowania przedsiębiorstwa. Na warsztacie tramwajowym brakuje 30 pracowników. Brakuje również 20 kierowców. Jeśli sytuacja finansowa pracowników się nie poprawi, może być jeszcze trudniej, bo ludzie będą szukać innej pracy. Skończy się tym, że nie będzie miał kto naprawiać pojazdów ani ich prowadzić.

I dodaje: — Z wyliczeń prezesa średnia płaca w MPK wynosi 6300 zł, ale nie oddaje ona charakteru płac. Średnie wynagrodzenie brutto w Polsce za czerwiec 2023 roku według GUS wynosi 7400 zł. Można powiedzieć, że jesteśmy tysiąc złotych w plecy.

— Ta średnia wynagrodzenia jest zależna od wszystkich pensji, na wszystkich stanowiskach. Gdy weźmie się pod uwagę wynagrodzenia zarządu spółki, średnia jest wysoka. Gdy będziemy zestawiać wynagrodzenia kierowców i pracowników na niższych stanowiskach, średnia będzie zupełnie inna. Pracownicy MPK nie mieli w ostatnich latach znacznie podnoszonych wynagrodzeń. Stąd determinacja w walce o swoje prawa i o godność pracownika. Tak to należy rozumieć — podkreśla Jarosław Szunejko, przewodniczący Rady OPZZ Województwa Warmińsko-Mazurskiego. — W poniedziałek 3 lipca odbędzie się spotkanie z prezydentem Olsztyna Piotrem Grzymowiczem. Planowane są też rozmowy z mediatorem. Myślę, że uda się znaleźć kompromis satysfakcjonujący pracowników i pracodawcę. Nikt nie chce eskalacji konfliktu i potencjalnego paraliżu miasta związanego z unieruchomieniem komunikacji miejskiej.

Jak się dowiedzieliśmy, jeśli nie uda się uzyskać porozumienia, pracownicy rozważą przeprowadzenie strajku. Najpierw byłby to trwający ok. dwóch godzin strajk ostrzegawczy. Jeśli to nie pomoże, autobusy i tramwaje mogą zostać w zajezdniach na dłużej. To jednak ostateczność, zapewniają związkowcy.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl ed9a22b9b6

KIERMAS, KUNSTYKI I KOPERNIK W BAŁDACH

Odsłonięcie głazu upamiętniającego kanonika Mikołaj Kopernika na Trakcie Biskupim, wręczenie certyfikatów Warnijskich Kunsztyków, niezwykła inscenizacja zasiedlania łanów opuszczonych przez sławnego astronoma i świetna zabawa do późnych godzin. A to wszystko podczas XV Kiermasu Tradycji, Dialogu i Zabawy w Bałdach.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Kiermas w Bałdach ma swoją tradycję i wiernych uczestników, którzy i tym razem nie zawiedli. Wydarzenie rozpoczęło się mszą św. w kościele św. Jakuba Apostoła w Butrynach. Przewodniczył jej abp Józef Górzyński.

— W tym roku, w ramach przeżywanego Roku Kopernika, przywołujemy kanonika Mikołaja Kopernika, związanego przez większość swojego życia z Warmią. Poświęcał się tu pracy naukowej, jak i pracy administracyjnej, zarządzając tą ziemią — mówił podczas homilii abp Józef Górzyński. Metropolita warmiński podkreślił, że sławny astronom był przede wszystkim człowiekiem Kościoła.

Goście Kiermasu wprost z kościoła w Butrynach udali się na Trakt Biskupi. Odsłonięcie głazu upamiętniającego najwybitniejszego kanonika Warmińskiej Kapituły Katedralnej poprzedził niezwykły wykład Jerzego Laskowskiego, który przypomniał, że astronom przez krótki moment pełnił funkcje administratora biskupstwa, a także miał zwolenników wyboru na biskupa warmińskiego.

Głaz odsłonili abp Górzyński z jego fundatorem — starostą olsztyńskim Andrzejem Abako. Organizatorzy w swoich wystąpieniach podkreślali, że Kopernik, choć nie był biskupem warmińskim, to jego zasługi dla rozwoju Warmii są tak ogromne, że być może fetowany był jako „biskupom równy". Następnie uczestnicy Kiermasu mogli uczestniczyć w inscenizacji obsadzania przez Mikołaja Kopernika opuszczonych łanów.

— Mikołaj Kopernik to najbardziej znany Warmiak, który rozsławił Warmię. Ten głaz jest też wyjątkowy dlatego, że tablica, która obok niego stoi, po raz pierwszy jest trójjęzyczną. Jesteśmy też, co warto podkreślić na Szlaku Świętej Warmii, w miejscu, które musi być na mapie każdego odwiedzającego nasz piękny region — podkreślił w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" starosta Andrzej Abako.

fot. Stanisław Kryściński

Nagrodę „Warnijski Kunsztyk" przyznano czternastu produktom regionalnym, wytwarzanym najczęściej w małych rodzinnych firmach.

Na jarmarku z produktami regionalnymi i rękodziełem wystawiło się przeszło 50 wystawców. Nie zabrakło atrakcji dla całych rodzin. Warsztaty i pokazy cieszyły się wielkim zainteresowaniem, a stragany przeżywały prawdziwe oblężenie. Na tym nie koniec atrakcji.

Na scenie Kiermasu odbyła się wyczekiwana przez obecnych na wydarzeniu wystawców uroczystość wręczenia certyfikatów Warnijskich Kunsztyków. Nagrody przyznane przez Stowarzyszenie Szlak Świętej Warmii czternastu produktom regionalnym trafiły do przedstawicieli najczęściej małych rodzinnych firm. Są wśród nich dzieła sztuki lokalnych artystów, ale i ciekawe wyroby lokalnych producentów, które są wizytówką regionu i promują Świętą Warmię.

— To dla nas bardzo ważne wydarzenie. mamy wielu wspaniałych producentów, którzy są naszą wizytówką, a ich produkty promujące Warmię i warmińskość mogą z powodzeniem trafiać w każdy zakątek świata — powiedział nam po wręczeniu nagród starosta Andrzej Abako. Nagrody na scenie wraz z nim wręczali Teresa Chrostowska (wójt gminy Purda), Sylwia Jaskulska z zarządu województwa warmińsko-mazurskiego oraz prof. Mirosław Goronowicz, prorektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

W uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciele rządu oraz parlamentarzyści. Wiceszefowa ministerstwa rozwoju i technologii Olga Semeniuk-Patkowska w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" zwróciła uwagę na wyjątkową wartość tradycji, która łączy historię z teraźniejszością, także w formie warmijskości promowanej podczas Kiermasu.

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Błażej Poboży nie ukrywał, że był pod wrażeniem słów księdza arcybiskupa Józefa Górzyńskiego, który podczas homilii mówił o Koperniku jako o człowieku Kościoła i zwracał uwagę na rolę Kopernika w jego historii. Polityk przyznał też, że jest wielbicielem warmińskich potraw, a na kiermaszu już wcześniej upatrzył stoisko z dzyndzałkami.

Zafascynowania postacią Mikołaja Kopernika nie ukrywał także szef rządowego centrum analiz Norbert Maliszewski. W rozmowie z naszym dziennikarzem zwrócił uwagę na jego wszechstronne talenty obejmujące także zagadnienia militarne, które kanonik warmiński pokazał, skutecznie broniąc Olsztyna przed krzyżakami.

— Warmia ma się i kim, i czym pochwalić. Kiermas należy do sztandarowych wydarzeń w regionie. Również jestem wielbicielem kuchni warmińskiej, czasem nawet próbuje własnych sił w tej dziedzinie — zdradził nam obecny w Bałdach wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki. XV Kiermas Tradycji, Dialogu i Zabawy w Bałdach zakończył się późnym wieczorem potańcówką wiejsko-miejską.

REKLAMA

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Robert Telus
oraz Posłowie Jerzy Małecki, Robert Gontarz

Zapraszają Rolników 5 lipca 2023 r., godz. 11:00
na bezpłatny webinar informacyjny

Dotacje dla rolnictwa
- wsparcie na inwestycje
- pieniądze na rozwój małych gospodarstw
- premie dla młodych rolników
- inne tematy

Weź udział:
on-line https://www.gov.pl/arimr/webinar

ORGANIZATORZY:
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Parlamentarny Zespół ds. Rozwoju i Wsparcia Przedsiębiorstw

PATRONAT:
ROBERT TELUS
MINISTER ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
POSŁOWIE NA SEJM RP JERZY MAŁECKI ROBERT GONTARZ

PARTNERZY:
Warmińsko-Mazurski Oddział Regionalny
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Grupa Azoty

7723otba-a -P

eprasa.pl ed9a22b9b6

NOWY STADION WIZYTÓWKĄ MIASTA

W minionym tygodniu blisko dwa tysiące osób przybyło na otwarcie nowego stadionu miejskiego w Braniewie — obiektu wielofunkcyjnego im. Czesława Staszczyńskiego, który przez kilka dekad był trenerem oraz wychowawcą wielu znakomitych zawodników w KS Zatoka.

Imprezę otwarcia swoją obecnością zaszczycili parlamentarzyści, zaproszeni goście, m.in.: Gustaw Marek Brzezin — marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, Andrzej Śliwka — wiceminister aktywów państwowych, przedstawiciele władz samorządowych Braniewa, a wśród nich gospodarz imprezy Tomasz Sielicki — burmistrz miasta.

— Znajdująca się na stadionie trybuna jest zadaszona i liczy sobie 550 miejsc. Obiekt jest wielofunkcyjny, posiada boisko o nawierzchni z trawą naturalną o wymiarach 100 × 62 metry, bieżnię tartanową o długości 400 metrów, a do biegów sprinterskich na prostej — 100 i 110 metrów, jest bieżnia z 6 torami. Są też skocznie, rzutnie — wyliczał Tomasz Sielicki i dodał: — Na tym obiekcie znajduje się boisko wielofunkcyjne o wymiarach 44 × 29 m, które zastąpiło „Orlika". Jest też sztuczne oświetlenie. Wartość inwestycji to 10 322 000 zł. Środki na ten cel pozyskane zostały z rządowego funduszu „Polski Ład" — 5 mln zł, z Ministerstwa Sportu i Turystyki — 2,5 mln oraz z budżetu miasta — 2 822 mln zł.

— Ten obiekt był marzeniem nie tylko moim, ale i całej społeczności miasta. Będzie na pewno dobrze służył młodzieży i nie tylko — stwierdził burmistrz Sielicki.

Zabrał też głos Andrzej Śliwka, wiceminister Aktywów Państwowych, który mówił: — Ten stadion na pewno będzie dobrze wykorzystany przez mieszkańców Braniewa, a w szczególności przez młodzież. Patrzymy w przyszłość i mocno wierzę, że tutaj będą się rozwijać talenty, które będziemy wspierać. To jest stadion, na którym mogą się odbywać zawody wysokiej rangi. Życzę wszystkim zawodnikom, działaczom i trenerom wielu sportowych osiągnięć, a mieszkańcom miasta wielu pięknych chwil spędzonych na tym obiekcie.

Po ceremonii otwarcia obiektu, w asyście orkiestry, na płytę boiska weszli piłkarscy oldboje reprezentacji Polski oraz Zatoki Braniewo. Po odegraniu hymnu i prezentacji obu zespołów rozpoczął się pojedynek.

W składzie Reprezentacji Gwiazd Piłkarzy Polskich wystąpili: Grzegorz Szamotulski, Maciej Szczęsny, Jacek Kacprzak, Marek Jóźwiak, Maciej Śliwowski, Maciej Bykowski, Jacek Cyzio, Piotr Włodarczyk, Marcin Burkhard, Paweł Skrzypek, Igor Gołaszewski, Jerzy Podbrożny, Piotr Dziewicki, Dariusz Kubicki, Rafał Pawlak, Jacek Bąk, Dariusz Dźwigała, Marek Citko i Sławomir Majak.

Drużynę Oldbojów MKS Zatoka Braniewo reprezentowali: Krzysztof Mastalerz, Bartłomiej Fita, Jacek Gawryś, Dariusz Brzeski, Waldemar Ambrosewicz, Jacek Pszczołowski, Cezary Brzeski, Alfred Pawlak, Andrzej Sobucki, Tomasz Reginis, Tomasz Lisowski, Paweł Karpowicz, Leszek Chomko, Robert Kowalczyk, Sławomir Łyko, Krystian Furtak, Daniel Komorowski, Dariusz Borzyński, Zdzisław Charun, Bogdan Wieliczko, Piotr Podbielski, Piotr Rutkowski, Cezary Ciepliński, Rafał Jakimczuk, Bogdan Szynkiewicz, Adam Perkowski, Tomasz Nagórko, Konrad Dzwonkowski, Tomasz Gierko, Jerzy Drzycimski i Andrzej Drzycimski.

Wynik spotkania rozstrzygnął się w 56 min gry. Po dośrodkowaniu Sokołowskiego, Śliwowski, kierując piłkę głową do siatki, wywalczył dla swojej drużyny zwycięstwo 4:3. Jeszcze w ostatniej minucie gry braniewianie mogli doprowadzić do remisu, ale kąśliwy strzał Pawlaka z dystansu minimalnie minął światło bramki.

Po zakończonym spotkaniu biało-czerwoni długo nie schodzili z boiska, gdyż rozdawali mnóstwo autografów i pozowali do zdjęć, tak z młodzieżą, jak i starszymi.

JERZY KUCZYŃSKI

Fot. Ryszard Biel

— Ten obiekt był marzeniem nie tylko moim, ale i całej społeczności miasta — mówił podczas otwarcia zmodernizowanego stadionu burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki (z lewej). Imprezę swoją obecnością zaszczycił również wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka, który podkreślał: — Patrzymy w przyszłość i mocno wierzę, że tutaj będą się rozwijać talenty, które będziemy wspierać.

Blisko dwa tysiące osób przybyło na otwarcie zmodernizowanego stadionu miejskiego w Braniewie. — Ten obiekt był marzeniem nie tylko moim, ale i całej społeczności miasta — mówił burmistrz Tomasz Sielicki, a wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka przyznał: — Wierzę, że to tutaj będą rozwijać się sportowe talenty, które będziemy wspierać.

eprasa.pl ed9a22b9b6

MOŻEMY SPOKOJNIE NURKOWAĆ

Jak co roku — Unia Europejska znów zanurkowała w wodach Europy. I oceniła, że decydowana większość z nich jest „doskonała". Właśnie ukazał się raport jakości wody w kąpieliskach za rok 2022. Gdzie w te wakacje możemy się spokojnie wykąpać?

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

Jeśli wasze myśli kierują się już w stronę plaży, to mamy dobrą wiadomość. Większość kąpielisk w Europie spełniała w 2022 r. najsurowsze unijne „doskonałe" normy jakości wody. To główne ustalenie najnowszego rocznego raportu dotyczącego wody w kąpieliskach.

Raport dotyczący wody w kąpieliskach jest opracowywany i opracowywany przez Europejską Agencję Środowiska (EEA) we współpracy z Komisją. Pokazuje, gdzie pływacy mogą znaleźć tego lata najczystsze kąpieliska w Europie. Tegoroczne sprawozdanie obejmuje 21 658 w 27 państwach członkowskich, 196 w Szwajcarii i 119 w Albanii. W porównaniu z 2021 r. Polska (+36), Francja (+15) i Portugalia (+14) odnotowało najwyższy wzrost całkowitej liczby wyznaczonych kąpielisk w 2022 r. Wzrosty odnotowano również w 14 innych krajach.

CO MÓWI NAM TEN RAPORT?

Po pierwsze, jakość wody w miejscach przybrzeżnych, które stanowią dwie trzecie wszystkich kąpielisk, jest generalnie lepsza niż w miejscach położonych nad rzekami i jeziorami w głębi lądu. W 2022 r. 88,9 proc. nadmorskich kąpielisk w UE zostało sklasyfikowanych jako kąpieliska doskonałej jakości, w porównaniu z 79,3 proc. kąpielisk położonych w głębi lądu.

Pływacy i wielbiciele plażowania udający się tego lata nad jeziora, rzeki i plaże dla relaksu i ochłody mogą być pewni najwyższych standardów jakości na kąpieliskach w całej Europie. Ponadto na Malcie, w Bułgarii, Rumunii, Słowenii i Luksemburgu wszystkie ocenione wody w kąpieliskach spełniały co najmniej minimalny standard wystarczającej jakości w 2022 r. Jednak w czterech krajach — Estonii, na Węgrzech, Słowacji i w Polsce — mniej niż 70 proc. kąpielisk było doskonałej jakości. Jednym z głównych wymogów Dyrektywy Kąpielowej w Europie (Bathing Water Directive, BWD) było zapewnienie, aby do 2015 r. wszystkie kąpieliska miały co najmniej „wystarczającą" jakość — w sezonie kąpielowym 2022 ten minimalny wymóg jakości wody spełniało 95,9 proc. wszystkich kąpielisk w UE. Jakość wody w kąpieliskach była niska w co najmniej 3 proc. kąpielisk tylko w dwóch krajach UE: Holandii i Szwecji.

Z kolei zagrożenie dla zdrowia wynikające z kąpieli w jeziorach, rzekach oraz wodach przybrzeżnych i przejściowych kąpielisk w UE jest bardzo ograniczone: w 2022 r. kąpieliska o złej jakości wody stanowiły zaledwie 1,5 proc. wszystkich kąpielisk w UE. Czyli ryzyko zdrowotne związane z kąpielami w kąpieliskach w Europie powoli maleje.

IDŹMY Z PRĄDEM

Jakość wody w kąpieliskach na wodach przybrzeżnych jest generalnie lepsza w porównaniu z wodami śródlądowymi ze względu na częstsze odnawianie się i większą zdolność samooczyszczania otwartych wód przybrzeżnych. Ponadto wiele śródlądowych kąpielisk Europy Środkowej znajduje się w stosunkowo niewielkich jeziorach i stawach, a także w rzekach o niskim przepływie. W porównaniu z obszarami przybrzeżnymi te wody śródlądowe są bardziej podatne na krótkotrwałe zanieczyszczenia powodowane przez ulewne deszcze lub susze, zwłaszcza latem.

Wody w kąpieliskach, które przez co najmniej pięć kolejnych lat zostały sklasyfikowane jako złe, są zobowiązane przez Dyrektywę Kąpielową do wprowadzenia stałego zakazu kąpieli lub stałego zalecenia niekąpania się. W latach 2017-2021 w UE 45 kąpielisk zostało sklasyfikowanych jako złe: 31 we Włoszech, 8 we Francji, 2 w Holandii i po jednym w Czechach, Estonii, Polsce i Szwecji. Z tych 45 kąpielisk w 2022 r. w 9 udało się poprawić jakość do co najmniej wystarczającego poziomu. Pięć zostało wyłączonych z programu monitoringu, a na jednym kąpielisku realizowane są działania mające na celu poprawę jakości wody. Jednak 30 kąpielisk również w sezonie 2022 zostało sklasyfikowanych jako złe. W dwóch trzecich tych kąpielisk obowiązywał zakaz kąpieli lub odradzano tam kąpieli.

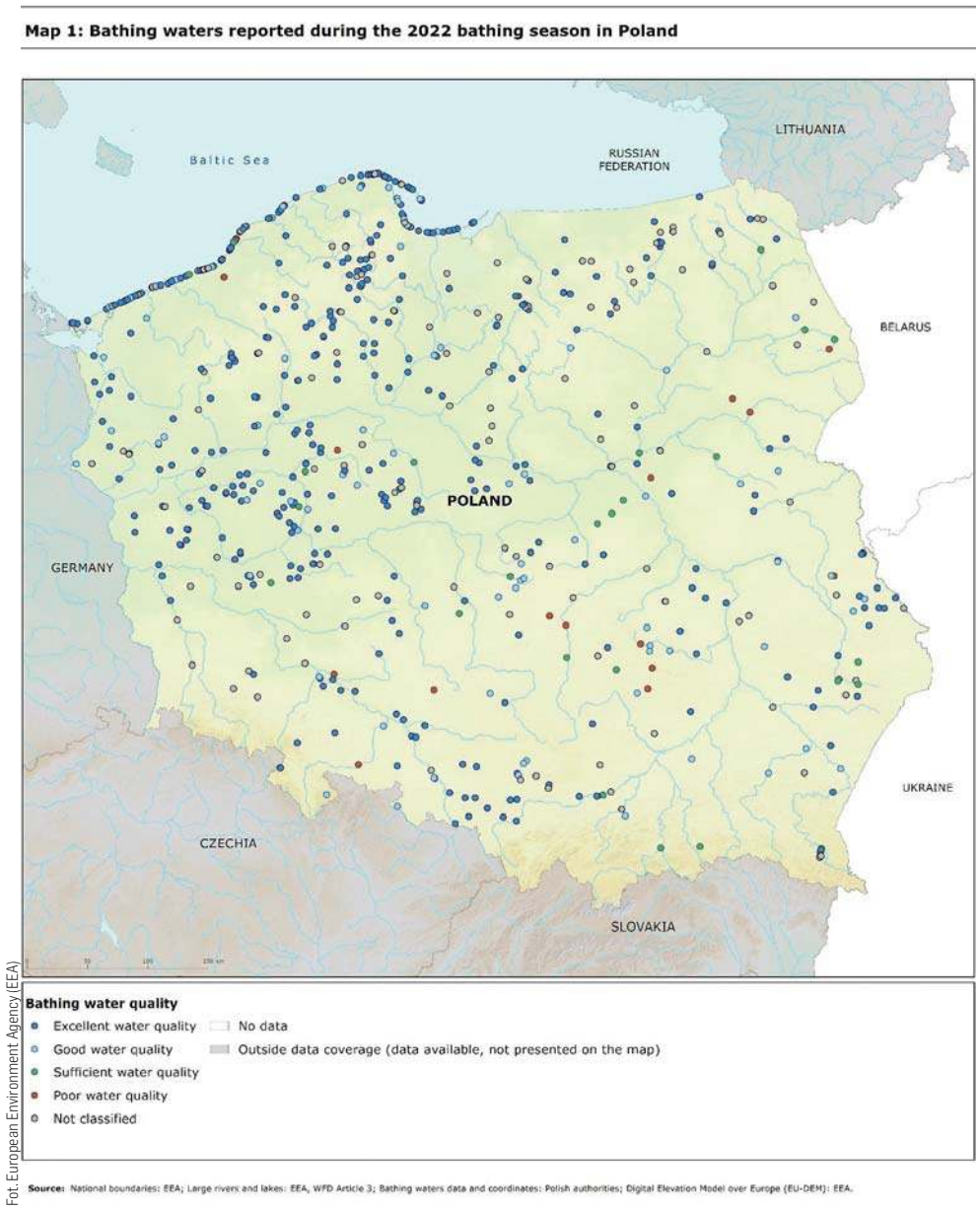

Fot. European Environment Agency (EEA)

Wraz z tegorocznym sprawozdaniem dotyczącym wody w kąpieliskach EEA opublikowała również zaktualizowaną interaktywną mapę przedstawiającą wyniki każdego kąpieliska. Dostępne są również zaktualizowane raporty krajowe, a także więcej informacji na temat wdrażania BWD w każdym kraju.

— Utrzymanie wysokich standardów jakości wody w kąpieliskach, w tym na terenach miejskich, jest korzystne dla zdrowia i samopoczucia mieszkańców. UE opowiada się za różnymi rozwiązaniami wodnymi, takimi jak oszczędne gospodarowanie wodą i jej ponowne wykorzystanie, a także za działaniami na rzecz ograniczenia pestycydów, substancji odżywczych i plastikowych śmieci w oceanach i rzekach — powiedział Virginijus Sinkevicius, unijny komisarz ds. środowiska.

JAK DZIAŁA RAPORT?

Zgodnie z zapisami BWD w każdym sezonie monitorowanych jest ok. 22 tys. wód w kąpieliskach. Dane z monitoringu i inne informacje dotyczące gospodarki wodnej w kąpieliskach są przekazywane Europejskiej Agencji Środowiska przez 29 krajów sprawozdających w Europie w celu oceny na potrzeby rocznego sprawozdania europejskiego i bardziej szczegółowych sprawozdań krajowych.

Wody w kąpieliskach są klasyfikowane pod względem jakości zgodnie z dwoma parametrami mikrobiologicznymi (Escherichia coli i enterokoki jelitowe) określonymi w BWD. 75,4 proc. wszystkich zgłoszonych wód w kąpieliskach (w tym tych, których jakości nie można było sklasyfikować z powodu braku próbek) odpowiada minimalnym normom jakości określonym w BWD, a zatem sklasyfikowano je jako „wystarczające" lub lepsze.

Każde kąpielisko wskazane przez kraj zgłaszający musi mieć kalendarz monitorowania ustalony przed sezonem kąpielowym. Wymogi dotyczące kalendarza monitorowania można podsumować w następujący sposób: 1) próbkę przedsezonową należy pobrać na krótko przed rozpoczęciem każdego sezonu kąpielowego; 2) nie mniej niż cztery (ewentualnie trzy w określonych przypadkach) próbki mają być pobierane i analizowane na sezon kąpielowy; oraz 3) odstęp między datami pobierania próbek nigdy nie przekracza jednego miesiąca.

Oprócz kalendarza monitorowania ocenia się również specyfikę zarządzania ostatniego czteroletniego okresu oceny. Status przede wszystkim wskazuje, czy dostępny jest pełny zestaw danych z czterech pór roku, ale także wskazuje powody, dla których wody w kąpieliskach nie mają pełnego zestawu danych z ostatniego okresu oceny. Te ostatnie mogą wskazywać na rozwijające się warunki w danym miejscu — przede wszystkim na to, czy w danym okresie zidentyfikowano nowe wody w kąpieliskach lub czy nastąpiły jakiekolwiek zmiany, które mogą mieć wpływ na klasyfikację kąpielisk. **MMB**

Z raportem można zapoznać się na stronie: https://www.eea.europa.eu/publications/european-bathing-water-quality-in-2022/.

Raport dotyczący Polski można pobrać tu: https://www.eea.europa.eu/publications/european-bathing-water-quality-in-2022/poland/view.

eprasa.pl ed9a22b9b6

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

— Zakończyliśmy naszą pierwszą letnią akademię. Tym samym od Olsztyna zaczynamy marsz przez cała Polskę — zapowiedział w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" prof. Zbigniew Krysiak

fot. Stanisław Kryściński

OD OLSZTYNA ZACZNIE SIĘ MARSZ PRZEZ POLSKĘ

Festiwal Schumana był końcowym wydarzeniem Letniej Akademii Szumana, która od 26 czerwca odbywała się w ośrodku Caritas w Rybakach. Młodzi konserwatyści, którzy popularyzują postać i myśl jednego z ojców założycieli Unii Europejskiej, w piątek przeszli ulicami stolicy Warmii i Mazur.

Na czele barwnego korowodu szła Sanocka Młodzieżowa Orkiestra Dęta Avanti. Prowadziły ją mażoretki, które dały brawurowy popis swoich umiejętności i które mieszkańcy Olsztyna nagrodzili gromkimi brawami. Barwny korowód z Placu Solidarności przeszedł do olsztyńskiej katedry pod wezwaniem Świętego Jakuba.

— Zakończyliśmy naszą pierwszą letnią akademię. Tym samym od Olsztyna zaczynamy marsz przez cała Polskę. Będziemy popularyzowali postać, dorobek i myśl Czcigodnego Sługi Bożego Roberta Schumana — zapowiedział w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" prof. Zbigniew Krysiak, przewodniczący Rady Programowej i fundator Instytutu Myśli Schumana. — Europa, żeby przetrwać, potrzebuje powrotu do swoich korzeni, właśnie do tej spuścizny, którą reprezentuje sobą Robert Schuman. Przywrócenia wartości chrześcijańskich, tworzenia Wspólnoty Narodów Europy opartej na jedności, solidarności i pokoju przywróceniu wartości chrześcijańskich, na jakich Europa była budowana przez 2000 lat, ale także w tworzeniu Wspólnoty Narodów Europy opartej na jedności, solidarności i pokoju — dodał.

Po przemarszu w olsztyńskiej konkatedrze św. Jakuba rozpoczął się recital poezji poświęconej Robertowi Schumanowi. Nie zabrakło świadectw związanych ze wstawiennictwem ze strony kandydata na ołtarze, którym jest Czcigodny Sługa Boży Robert Schuman. Podsumowano także letnią akademię, która oficjalnie zakończyła się w następnego dnia, w sobotę w południe.

— Na mnie największe wrażenie podczas Akademii robiły dyskusje oxfordzkie. Bardzo zainteresował mnie wykład profesora Andrzeja Zybertowicza — zdradził nam Bartosz d'Obyrn, jeden z uczestników Letniej Akademii Szumana i olsztyński aktywista Grup Schumana.

W trwającym tydzień spotkaniu w ośrodku w Rybakach koło Olsztyna uczestniczyło kilkaset osób. Uczestnicy Akademii mieli możliwość czerpać wiedzę od znakomitych gości. Była wśród nich minister Justyna Orłowska — pełnomocnik prezesa Rady Ministrów ds. GovTech, prof. Andrzej Zybertowicz — doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. Henryk Wnorowski — członek Rady Polityki Pieniężnej, dr Bartosz Lewandowski — rektor i prorektor Międzynarodowej Uczelni w Trójmorzu, Collegium Intermarium, Lucjusz Nadbereżny — prezydent Stalowej Woli czy generał Leon Komornicki.

Goście dzieli się z uczestnikami Akademii swoim doświadczeniem oraz poglądem na bieżące wydarzenia w Polsce, Europie i na świecie. Adepci LAS mogli nawiązać kontakty potrzebne do praktyk dla młodych w instytucjach międzynarodowych. Wśród uczestników LAS szczególnie popularne były prowadzone prze najlepszych specjalistów w branży dyskusje o tym, jak skutecznie działać na rynku kapitałowym i GPW w Warszawie. Uczestnicy zlotu młodzieży konserwatywnej chętnie poznawali też tajniki zakładania NGO.

Robert Schuman był dwukrotnie premierem Francji i jedną z kluczowych postaci w kształtowaniu powojennej Europy i stosunków transatlantyckich. Uznawany jest za jednego z ojców Unii Europejskiej, Rady Europy i NATO. Kościół katolicki rozpoczął w 2004 r. proces beatyfikacyjny Roberta Schumana, który nieformalnie jest uznawany za patrona polityków.

— Robert Schuman jest wzorcem, który chętnie jest przyjmowany przez młodych. I nie jest prawdą, że w obecnych czasach wartości, patriotyzm, umiłowanie i tej małej, i tej wielkiej Ojczyzny oraz wiara są odrzucane przez młode pokolenie. Nasza Akademia jest tego zaprzeczeniem — mówi prof. Zbigniew Krysiak. — Młodzi zawsze stawali na czele pozytywnych zmian. Tak jest również dzisiaj — dodaje.

MATKA BOSKA LIPSKA CZEKAŁA POŚRÓD DRZEW

Wierni przybyli do Lip na Odpust Nawiedzenia N.M.P. Uroczystości rozpoczęły się 1 lipca procesją z kościoła św. Anny w Lubawie do Sanktuarium w Lipach i potrwają 3 dni.

fot. Alina Laskowska

W tym roku przypada 54. rocznica koronacji koronami papieskimi figury Matki Bożej Lipskiej. Koronacji dokonał Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński. To był dzień, który utkwił w pamięci mieszkańców Lubawy i okolic. Tegoroczne obchody rozpoczęły tradycyjnie uroczyste nieszpory o Najświętszej Maryi Pannie z sumą odpustową pod przewodnictwem bp. Wiesława Śmigla. Do Lip przyszło wiele pielgrzymek oraz mieszkańców Lubawy i okolic.

Z dalszych stron wierni przyjeżdżali samochodami i autokarami. Tłumy wiernych skrywało się w cieniu lip, aby modlić się przed obliczem Matki Boskiej Lipskiej. W programie odpustu znalazła się msza dla rolników, dla dzieci, dla kierowców i dla chorych. Była droga krzyżowa i czuwanie. Nie zabrakło też elementów świeckich, jak stargany, na których można było znaleźć typowo odpustowe upominki. Nad bezpieczeństwem wiernych czuwali policjanci z lubawskiego komisariatu oraz druhny i druhowie z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych miasta i gminy Lubawa. **AL**

Jak głosi legenda, w świętym gaju nad prastarą lipą pojawiła się wielka światłość. Zdjęci trwogą mieszczanie z pobliskiej Lubawy pospieszyli w to miejsce dla wybadania sprawy. Kiedy zaś przybyli, światłości już nie było, za to znaleźli maleńką figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem na ręku wyrzeźbioną w drewnie lipowym, którą zanieśli do kościoła w Lubawie. Niedługo jednak mogli podziwiać Matkę Boską, bowiem za sprawą dziwnej siły powróciła ona do gaju. Trzy razy jeszcze przynosili Madonnę z Dzieciątkiem do kościoła, bowiem tyle razy wracała do gaju, w którym pojawiła się po raz pierwszy. Dopiero kiedy umieszczono ją w kaplicy Mortęskich, figura pozostała w Lubawie.

eprasa.pl ed9a22b9b6

POLITYCY: TO JEST WAŻNE

Kontynuujemy cykl, w którym politycy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia polityczne z mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi. Dbając o pluralizm, oddajemy nasze łamy wszystkim opcjom politycznym.

URSZULA PASŁAWSKA
posłanka Polskiego Stronnictwa Ludowego

Mamy to. Polskie Stronnictwo Ludowe w sobotę ogłosiło pełny i konkretny pakt dla przedsiębiorców, plan na Polskę gospodarną, uwolnienie przedsiębiorczości Polaków. Proponujemy podatek liniowy -10 procent dla małych i średnich firm do 10 mln zł rocznego obrotu, dobrowolny ZUS, likwidację ustaw o PIT i CIT. Co oznacza, że przedsiębiorcy już w przyszłym roku mogą płacić podatki niższe prawie o połowę, o około 40 proc.

Rozwój przedsiębiorczości jest najlepszą inwestycją w przyszłość. Małe i średnie firmy wytwarzają połowę majątku narodowego. Polacy są kreatywni, pracowici i zaradni, ten potencjał trzeba odpowiednio wykorzystać. Państwo musi wreszcie pozwolić ludziom zarabiać pieniądze, wdrażać pomysły, realizować marzenia. Nasz program to sposób na dobre dostatnie życie.

IWONA ARENT
posłanka Prawa i Sprawiedliwości

Wydarzeniem numer 1 mijającego tygodnia była kwestia dotycząca imigrantów. Na tle tego, co widzimy we Francji, znaczenia nabiera sens referendum i kwestia tego, że nie chcemy przyjmować imigrantów. Nie chcielibyśmy, by w Polsce kiedykolwiek była taka sytuacja, jak teraz jest we Francji. Zresztą w tamtym tygodniu mieliśmy konferencję, podczas której wyjaśniliśmy niniejsze zagadnienie. Chcemy, by referendum było wiążące dla kolejnych rządów. Niestety to Donald Tusk i PO byli za tym, by przyjmować imigrantów, a dziś kłamią, twierdząc, że to był nasz pomysł.

Drugim wydarzeniem była konferencja, na której mówiliśmy o dofinansowaniu miasta Olsztyna oraz całego regionu z pieniędzy rządowych. To dzięki temu dofinansowaniu na Warmii i Mazurach budowane są wodociągi, przedszkola czy żłobki. W ten sposób okazuje się, że Olsztyn otrzymuje jednak stosowne dofinansowanie. Naturalnie gdyby współpraca prezydenta Olsztyna z rządem była lepsza, to tych pieniędzy zapewne byłoby jeszcze więcej.

MONIKA FALEJ
posłanka Nowej Lewicy

Sport to piękna forma rywalizacji. Dla nas kibiców to emocjonujący spektakl, dla zawodników ciężka praca nad formą, poprawianiem wyników. To także wielka machina finansowa kreująca gwiazdy z rekordowymi zarobkami.

Sport dzieci i młodzieży to przede wszystkim dobra zabawa, forma aktywności fizycznej, nauka systematyczności, nauka, jak wygrywać, ale i jak radzić sobie z porażką. Promocja sportu wśród najmłodszych i co ważniejsze umożliwienie dostępu do niego to ważne zadanie. Sport powinien być piękną formą wychowania, a zasada fair play podstawą. Tym bardziej zaniepokojona jestem doniesieniami o drastycznej różnicy wysokości nagród przyznanych zwycięskim drużynom mistrzów i mistrzyń Polski U-15 w piłce nożnej.

Mistrzynie (dziewczynki) Polski w Centralnej Lidze Juniorek U-15 otrzymały nagrodę za mistrzostwo w wysokości 10 tysięcy złotych. Za ten sam sukces Mistrzowie (chłopcy) w tej samej kategorii otrzymali dziesięciokrotnie wyższą sumę.

Zdaję sobie sprawę, że zawodowy sport rządzi się swoimi prawami, a zarobki zależne są od popularności dyscypliny, zainteresowaniem sponsorów i powiązane są całą machiną finansową. Nie mam także złudzeń, iż kobiety w zawodowej piłce nożnej zarabiają tyle samo co mężczyźni. Kluby sportowe rządzą się swoimi prawami. Liga Juniorów i Juniorek i zdobywane w nich mistrzostwa to jednak nie biznes a forma rywalizacji czysto sportowej. Gra dzieci i młodzieży powinna być przede wszystkim rozwojem pasji, szansą na znalezienia swojej drogi. Obawiam się, że tak drastyczne dysproporcje w nagrodach dla dziewcząt i chłopców powodują, że młode adeptki piłki nożnej zmuszone są walczyć nie tyle na boisku o wynik, ale w przestrzeni publicznej o równe traktowanie z chłopcami, a tak niskie premiowanie ich osiągnięć mają je zniechęcić, by z tym sportem wiązały swoją przyszłość.

Taka praktyka może być niebezpiecznym sygnałem, że „wycena" wysiłku i zaangażowania młodych adeptów tego sportu jest podyktowana płcią zawodnika i finalnie jest po prostu dyskryminująca oraz naganna. Dlatego też zwróciłam się do Prezesa PZPN o ustosunkowanie się do tej sytuacji i wyjaśnienia opinii publicznej, skąd biorą się takie dysproporcje w nagradzaniu zawodników i zawodniczek.

MICHAŁ WYPIJ
poseł niezrzeszony

Polskę zelektryzowała wieść, że pod rzeką Świną w Świnoujściu otworzono tunel. Potrzeba była wielka, miasto leży pod obu stronach rzeki i był kłopot z przeprawą. Sam tunel nie byłby może tak interesujący dla reszty Polaków, gdyby nie zachowanie ojców sukcesu, którzy nie omieszkali pochwalić się swoją inwestycją. Szybko okazało się, że pod Świną podkłada się świnię. No bo kto wybudował tunel? Rząd, samorząd czy Unia Europejska? Może wszyscy naraz? Akurat rząd dał najmniej, a najgłośniej trąbi.

Trwa kampania wyborcza i ojcowie sukcesu dadzą znać o sobie jeszcze wiele razy. Będą zamykać, żeby otwierać, przecinać wstęgi, robić sobie zdjęcia i udzielać chełpliwych wypowiedzi. A na pytanie „czyja to inwestycja?" lepiej nie odpowiadać.

W Olsztynie mamy bardzo podobną sytuację. Wystarczy zapytać, kto zbudował w naszym mieście tramwaje. Prezydent? Ratusz? Samorząd? Unia Europejska? A może jednak mieszkańcy Olsztyna? Przecież to oni podjęli kiedyś decyzję, która doprowadziła do powstania wszystkich miejskich inwestycji.

Niestety mieszkańcy nie przecinają wstęg, nie udzielają wywiadów. Ojcem sukcesu zostaje ten, kto jest najgłośniejszy.

PROMOCJA

JEST PRACA W OLSZTYNIE!
GAZETA OLSZTYŃSKA
Jesteś kreatywny?
Masz w sobie niewykorzystany potencjał i niespożyte pokłady energii?
Łatwo nawiązujesz kontakty?
Posiadasz doświadczenie w sprzedaży?
DOŁĄCZ DO NAS!
Szukamy osób na stanowisko:
MANAGER DS. REKLAMY
GWARANTUJEMY CI:
- samodzielność, możliwość realizacji Twoich pomysłów
- szacunek i wsparcie bez względu na wiek i wykształcenie
- stabilność i bezpieczeństwo
- umowę o pracę oraz wszystkie świadczenia
Dołącz do lidera!
Bądź ambitny i celuj wysoko...
Pracuj tylko z profesjonalistami!
Aplikuj już teraz:
kadry@gazetaolsztynska.pl
GAZETA OLSZTYŃSKA. DZIENNIK ELBLĄSKI.
1523otbp-a-K

eprasa.pl ed9a22b9b6

CIĘLI DRZEWA, NIE ZWAŻAJĄC NA PISKLĘTA

Piły poszły w ruch. W Dobrym Mieście deweloper rozpoczął wycinkę kilkunastu drzew. Zniszczył siedliska ptaków, które miały już pisklęta. Wiele z nich nie przeżyło. Sprawą zajęła się już policja.

fot. arch. prywatne

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

To teraz obraz nędzy i rozpaczy. Kilkanaście kwitnących lip, które rosły tu od kilkudziesięciu lat, runęły na ziemię. Na drzewach zamieszkiwały ptaki, miały swoje gniazda, w których wychowywały pisklęta. W zgliszczach drzew znaleźliśmy mnóstwo martwych i rannych ptaków. Były też puste gniazda i pióra ptaków. Widziałam też, jak latały wokół ściętych koron i szukały swoich gniazd. Mieszkańcy sąsiadującego bloku z działką mówili, że w czasie wycinki zachowywały się podobnie. Krążyły wokół ścinanych drzew i krzyczały. Nikt jednak nie zwracał na to uwagi. Doszło tutaj do katastrofy, wręcz do rzeźni — twierdzi Magdalena Kowalska, radna Rady Miejskiej w Dobrym Mieście. — Jest czerwiec, wycinka w tym czasie jest niedozwolona.

Za wycinkę drzew bez zezwolenia można słono zapłacić. Od1 marca do 15 października trwa bowiem okres lęgowy ptaków. To czas, kiedy ptaki zakładają gniazda, składają jaja, wysiadują je i karmią młode. Wycinka drzew lub krzewów na działce prywatnej w tym czasie możliwa jest po uzyskaniu specjalnego zezwolenia wydanego przez burmistrza, wójta lub prezydenta. Zanim jednak taka decyzja zostanie podjęta, sprawdza się, czy na drzewie nie ma gniazd. Przed zmianą prawa w 2017 roku ich obecność powinna być powodem odrzucenia wniosku o wycinkę. Teraz odpowiedzialność za ptaki spoczywa na właścicielu działki z drzewem. Od stycznia 2023 roku wnioski o zezwolenie na wycinkę oraz zgłoszenie wycinki drzewa na własnej działce można składać online, co ułatwia sprawę. Wycinka jest legalna, jeśli na danym drzewie nie ma gniazd. Jeżeli natomiast dojdzie do wycinki, mimo że ptaki mieszkają w gałęziach, przeprowadzającym prace osobom grozi areszt lub grzywna. O wszystkim rozstrzyga sąd, indywidualnie decydując o każdym przypadku.

MIASTO WYJAŚNIA

Urząd Miejski w Dobrym Mieście wydał zgodę na wycinkę drzew 16 maja 2023 roku. — Punkt siódmy tej decyzji mówi, że termin usunięcia drzew wyznacza się do 28 lutego 2024 roku z wyłączeniem ochronnych okresów lęgowych ptaków — podkreśla Jarosław Kowalski, burmistrz Dobrego Miasta. — W pouczeniu niniejszej decyzji jest zapis, że w przypadku konieczności realizacji zezwolenia w okresie lęgowym ptaków wszelkie prace należy wykonać pod nadzorem przyrodniczym. W przypadku stwierdzenia obecności gatunków chronionych w obrębie zadrzewienia należy uzyskać stosowne zezwolenie Regionalnego lub Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska na odstąpienie od zakazów, o których mowa w ustawie o ochronie przyrody.

CZY TAK BYŁO W TYM PRZYPADKU?

— Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie nie uczestniczył w procedurze wydawania zezwolenia na wycinkę drzew przy pl. 1 Sierpnia w Dobrym Mieście, ponieważ nie były to drzewa przydrożne. Z informacji, które otrzymaliśmy od zaniepokojonych mieszkańców, wynika, że 28 czerwca 2023 roku wycięto kilkanaście drzew, które stanowiły siedliska i miejsca lęgowe ptaków — mówi Justyna Januszewicz, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie. — Okres od początku marca do końca sierpnia to czas składania przez ptaki jaj i wychowu młodych. W tym czasie nie jest wskazana wycinka drzew z uwagi na możliwość naruszenia szeregu zakazów obowiązujących w stosunku do ptaków, które są objęte ochroną gatunkową, w tym m.in. zakazu niszczenia siedlisk, gniazd, lęgów, osobników młodocianych, czy też zakazu płoszenia i niepokojenia. W tej sprawie mamy prawdopodobnie do czynienia ze złamaniem tych zakazów, co zgodnie z ustawą o ochronie przyrody stanowi wykroczenie i podlega karze aresztu lub grzywny. Niewątpliwie sprawa zostanie skierowana do organów ścigania.

Radni i urzędnicy Urzędu Miasta w Dobrym Mieście zgłosili sprawę policji.

przetarg

WÓJT GMINY DĄBRÓWNO

informuje, że

dnia 3 lipca 2023 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym **121/6, o pow. 0,8500 ha** w miejscowości Leszcz, gm. Dąbrówno, zgodnie z księgą wieczystą nr EL1O/00015285/2 stanowiąca własność Gminy Dąbrówno. Nieruchomość niezabudowana, zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zabudowy funkcja terenu: rola, zabudowa zagrodowa rozproszona, nieużytki. Teren leży na Dąbrówieńskim Obszarze Chronionego Krajobrazu.

Cena wywoławcza: **77 710 zł netto – do kwoty uzyskanej w przetargu należy dodać podatek VAT.**

Wadium do dnia 27 lipca 2023 r. w kwocie: 7771 zł należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy w Dąbrównie **nr 75 8823 0007 2001 0100 1847 0004.**

Termin przetargu: **3 sierpnia 2023 r. o godz. 9:00** w Urzędzie Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno, sala nr 14, II piętro.

Pełna treść ogłoszenia została podana do informacji publicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dąbrówno **www.bip.dabrowno.pl**, na stronie internetowej Gminy Dąbrówno **www.dabrowno.pl**, tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Dąbrówno oraz tablicy informacyjnej sołectwa.

15423stzo-a -P

Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia:

1) zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostróda:
a) dla dz. ewid. nr 270/17, obręb Zwierzewo oraz części dz. ewid. nr 270/18, 270/26, obręb Zwierzewo, gmina Ostróda,
b) dla terenów położonych w obrębach geodezyjnych Mała Ruś, Gierłoż, Kajkowo, Międzylesie, Grabin, Stare Jabłonki, Wyżnica oraz Szyldak, gmina Ostróda,
c) dla terenów położonych w obrębach geodezyjnych Glaznoty i Wygoda, gmina Ostróda;

2) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
a) dla dz. ewid. nr 311, 312, 313, położonych w obrębie Zwierzewo, gmina Ostróda,
b) dla dz. ewid. nr 270/17, obręb Zwierzewo, oraz części dz. ewid. nr 270/18, 270/26, obręb Zwierzewo, gmina Ostróda,
c) dla obszaru działek położonych w obrębie Międzylesie, gmina Ostróda,
d) dla terenów położonych w obrębach geodezyjnych Glaznoty i Wygoda, gmina Ostróda.

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Ostróda:
1) uchwały nr LXIX/528/2023 z dnia 26 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostróda dla dz. ewid. nr 270/17, obręb Zwierzewo oraz części dz. ewid. nr 270/18, 270/26, obręb Zwierzewo, gmina Ostróda;
2) uchwały nr LXIX/527/2023 z dnia 26 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostróda dla terenów położonych w obrębach geodezyjnych Mała Ruś, Gierłoż, Kajkowo, Międzylesie, Grabin, Stare Jabłonki, Wyżnica oraz Szyldak, gmina Ostróda;
3) uchwały nr LXIX/526/2023 z dnia 26 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostróda dla terenów położonych w obrębach geodezyjnych Glaznoty i Wygoda, gmina Ostróda.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2023 r. poz. 977) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Ostróda:
1) uchwały nr LXIX/530/2023 z dnia 26 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dz. ewid. nr 311, 312, 313, położonych w obrębie Zwierzewo, gmina Ostróda;
2) uchwały nr LXIX/531/2023 z dnia 26 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla dz. ewid. nr 270/17, obręb Zwierzewo oraz części dz. ewid. nr 270/18, 270/26, obręb Zwierzewo, gmina Ostróda;
3) uchwały nr LXIX/532/2023 z dnia 26 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru działek położonych w obrębie Międzylesie, gmina Ostróda;
4) uchwały nr LXIX/529/2023 z dnia 26 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębach geodezyjnych Glaznoty i Wygoda, gmina Ostróda.

Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 pkt 1) ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenie oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2023 r. poz. 1094) zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dot. ww. zmian studiów oraz planów miejscowych.

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją w ww. sprawach w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda, w godzinach pracy Urzędu w pokoju 312 oraz składać wnioski do ww. projektów dokumentów:
1) w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda;
2) w formie elektronicznej za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@gminaostroda.pl;
3) w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Ostróda
w terminie 21 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wnioski można wnosić również przy użyciu gotowego formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej. Wnoszący wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby. Wniosek powinien zawierać dodatkowo oznaczenie przedmiotu wniosku oraz nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Ostróda. Zgodnie z art. 39 oraz art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko wnoszone za pomocą środków komunikacji elektronicznej można składać bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że pełny zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej http://www.bip.gminaostroda.pl w zakładce „Urząd Gminy" „Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania i ochrony danych osobowych" oraz w siedzibie administratora.

Wójt Gminy Ostróda

15323stzo-a-M

eprasa.pl ed9a22b9b6

„Bezpieczny kredyt” wchodzi w życie

W sobotę weszła w życie ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe, która wprowadza „bezpieczny kredyt" z dopłatą państwa i konto mieszkaniowe z premią mieszkaniową z budżetu państwa. Oba instrumenty mają wspomóc osoby do 45. roku życia w zakupie pierwszego mieszkania.

Fot. Pixabay.com

Zgodnie z ustawą, „bezpieczny kredyt” z okresowo stałą stopą procentową będzie mogła zaciągnąć osoba do 45. roku życia; jeśli kredyt udzielany jest obojgu osobom prowadzącym gospodarstwo domowe, warunek wieku będzie musiała spełnić przynajmniej jedna z nich.

Kredyt może być udzielony na pierwsze mieszkanie - osoby, wchodzące w skład gospodarstwa domowego kredytobiorcy, nie będą mogły mieć w dniu udzielenia kredytu ani w przeszłości mieszkania, domu ani spółdzielczego prawa do lokalu lub domu. Dopuszczony będzie nie większy niż 50-proc. udział w odziedziczonej nieruchomości, jeżeli kredytobiorca nie mieszka w niej od co najmniej roku. O kredyt będą mogły się starać też m.in. osoby, których mieszkanie lub dom został wyłączony z użytkowania w związku z katastrofą budowlaną czy powodzią.

Kwota „bezpiecznego kredytu 2 proc.” nie będzie mogła przekroczyć 500 tys. zł albo - jeśli kredytobiorca prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z małżonkiem lub ma co najmniej jedno dziecko - 600 tys. zł. Wkład własny nie będzie mógł być wyższy niż 200 tys. zł. W przypadku braku wkładu własnego lub niepełnego wkładu będzie można skorzystać z gwarancji Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dopłata do rat będzie przysługiwała przez 10 lat, a kredyt będzie spłacany w formule stałych rat kapitałowych (malejących rat kapitałowo-odsetkowych). W okresie stosowania dopłat oprocentowanie kredytu, według wyjaśnień na stronie Ministerstwa Rozwoju i Technologii, wyniesie dla kredytobiorcy 2 proc. powiększone o marżę, prowizję i inne opłaty bankowe (jeśli będą pobierane). Jeśli w okresie przysługiwania dopłat do rat kredytobiorca sprzeda mieszkanie, wynajmie je innej osobie lub kupi inną nieruchomość, utraci prawo do dopłat, a uzyskane po tym terminie wsparcie będzie musiał zwrócić.

Kredyty będą udzielane do 31 grudnia 2027 r. Będą oferowane przez banki, które zawrą w tej sprawie umowę z BGK i wprowadzą produkt do swojej oferty. Listę banków można sprawdzić na stronie BGK https://www.bgk.pl/programy-i-fundusze/programy/pierwsze-mieszkanie/bezpieczny-kredyt-2/#c28119.

Ustawa wprowadza też specjalne konto oszczędnościowe. Mogą je założyć osoby, które ukończyły 13 lat i mają nie więcej niż 45 lat. W przypadku tego instrumentu również wymogiem jest brak własnego mieszkania lub domu. Od tej zasady obowiązują wyjątki. Konto będzie można otworzyć posiadając mieszkanie lub dom, jeśli mieszka się w nim z co najmniej dwojgiem dzieci (w przypadku dwójki dzieci powierzchnia użytkowa mieszkania nie może przekraczać 50 m kw., przy trójce dzieci - do 70 m kw., przy czwórce dzieci - do 90 m kw., przy co najmniej piątce dzieci nie ma ograniczenia metrażu).

Systematyczne wpłaty (co najmniej 11 wpłat rocznie w kwocie co najmniej 500 zł) będą gwarantować dodatkową premię mieszkaniową z budżetu państwa. Premia będzie równa rocznemu wskaźnikowi inflacji albo wskaźnikowi zmiany wartości ceny 1 m kw. powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego. W każdym roku wybierany będzie wskaźnik korzystniejszy dla oszczędzającego. Oszczędności będą dodatkowo oprocentowane zgodnie z ofertą banku, przy czym odsetki będą zwolnione z tzw. podatku Belki. Lista banków oferujących konta mieszkaniowe również będzie dostępna na stronie BGK.

Źródłem finansowania zarówno dopłat do rat, jak i premii mieszkaniowych będzie budżet państwa, poprzez Rządowy Fundusz Mieszkaniowy (RFM) utworzony w Banku Gospodarstwa Krajowego. **PAP**

Ruszają wakacyjne promocje w sieciach stacji paliw

Największe sieci stacji paliw ruszają z wakacyjnymi promocjami na paliwa dla uczestników programów lojalnościowych. W piątek ruszyły promocje Orlenu i BP, w weekend dołączyły kolejne sieci, a w poniedziałek - Shell.

Zgodnie z raportem rocznym Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego (POPiHN), na koniec 2022 r. spośród prawie 7,9 tys. polskich stacji paliw najwięcej, bo prawie 2,4 tys., należało do niezależnych operatorów. Na drugim miejscu, z ponad 1,9 tys. stacji, znalazł się Orlen.

Płocki koncern od piątku, 30 czerwca, do 31 sierpnia br. wprowadza wakacyjną promocję dla uczestników programu lojalnościowego Vitay. Czterokrotnie w każdym z dwóch wakacyjnych miesięcy będzie można zatankować do 50 litrów benzyny lub diesla z rabatem 30 gr w stosunku do aktualnej ceny. Dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny rabat wzrośnie do 40 gr. Promocja nie dotyczy LPG. Klienci Orlenu będą więc mogli maksymalnie zaoszczędzić 120 lub 160 zł.

Według danych POPiHN właścicielem drugiej co do wielkości sieci jest BP - 574 stacje na koniec 2022 r. Również od piątku, 30 czerwca br. koncern wprowadza wakacyjną promocję dla uczestników programu lojalnościowego Payback. Czterokrotnie w miesiącu będą oni mogli zatankować do 50 litrów paliwa z rabatem 30 gr na litrze. Promocja obejmuje też autogaz, którego litr w jej ramach będzie tańszy o 10 gr. Klienci BP tankujący benzynę lub diesla będą zatem mogli maksymalnie zaoszczędzić tyle, co w przypadku Orlenu - do 120 zł do końca sierpnia.

Trzecia co do wielkości sieć stacji paliw w Polsce należy do Shella. Na koniec 2022 r., według danych POPiHN, było ich 455. Od poniedziałku, 3 lipca br. do 31 sierpnia tego roku uczestnikom programu lojalnościowego Shell ClubSmart przysługuje 30 gr rabatu na litrze benzyny 95 i diesla, przy czym po niższej cenie zatankować można jednorazowo do 60 litrów paliwa. W promocji Shella nie ma limitów liczby tankowań. Akcja nie łączy się z innymi promocjami rabatowymi na paliwo, ze zniżkami obowiązującymi dla Karty Dużej Rodziny oraz innym rabatami.

414 stacji liczy sieć, którą od Lotosu przejął węgierski MOL. Dla posiadaczy karty lojalnościowej Navigator MOL wprowadził od soboty, 1 lipca br. promocyjną obniżkę w wysokości 30 gr na litrze wszystkich rodzajów paliw i LPG. Jednorazowo w promocji można zatankować do 100 litrów. Dodatkowo MOL wprowadził korzystniejszy przelicznik przy wymianie punktów w programie lojalnościowym na kupon na paliwo o wartości 50 zł.

Kolejna co do wielkości sieć, posiadająca 401 stacji Moya także wprowadza w lipcu i sierpniu promocje dla uczestników programu lojalnościowego Super Moya. To cztery tankowania miesięcznie po 30 litrów benzyny lub oleju napędowego z rabatem 30 gr na litrze. Dodatkowo przy zakupie wybranego produktu z oferty gastronomicznej rabat rośnie do 40 gr na litrze. W przypadku LPG podstawowy rabat wynosi 10 gr na litrze, a po zakupie produktu z Caffe Moya rośnie do 20 gr.

Prawie 400 stacji liczy sieć Circle K. Do 3 września br. w wakacyjne weekendy, od piątku do niedzieli, uczestnicy programu lojalnościowego Circle K Extra tankują o 35 gr taniej na litrze dowolnego paliwa. Rabat obowiązuje do maksymalnie 85 l w ramach jednej transakcji. **PAP**

PROMOCJA

eprasa.pl ed9a22b9b6

Pan Stanisław, Miss Polonia i miliard Chińczyków

Co istotne, pan Stanisław poszedł na skróty również jeżeli chodzi o specjalizację w ramach zawodu kierowcy. Często zdarza się, że ci prowadzący autobusy turystyczne rekrutują się z osób, które nabierały doświadczenia pracując na mniejszą skalę np. w komunikacji miejskiej lub na PKS-ach i innych przewozach krótkodystansowych. Właściciel Sparta Bus takiego etapu nie miał i w specjalizacji turystycznej zanurzył się od razu. I od razu pilnie się uczył swojego fachu. Miał od kogo i gdzie.

fot. archiwum prywatne

W PODRÓŻY OD MARCA DO PAŹDZIERNIKA

— Pierwsza firma, w której pracowałem i zdobywałem doświadczenie, to Zoobi Tour z Bargłowa Kościelnego — mówi Stanisław Gendzwiłł. — Tam uczyłem się jeździć i szkoliłem u właściciela firmy, teraz już emeryta. Dawnej jeździł jako kierowca turystyczny w Orbisie, więc miałem to szczęście, że trafiłem na doświadczonego szefa. A potem przeszedłem do Selmentu.

W Selmencie panu Stanisławowowi pracowało się bardzo dobrze. Gdy firma kończyła pewien etap swojej działalności pojawiła się przed nim pewna propozycja do rozważenia.

— Pięć ostatnich lat jeździliśmy tylko na grupach chińskich. Dyrektor Selmentu wybierał się już na emeryturę, a ja byłem już ostatnim zatrudnionym w firmie kierowcą i w zasadzie dowiozłem go do tej emerytury. Jeździłem jednym autokarem, którego pan Niwiński nawet nie widział na oczy. Sam nim zarządzałem, dbałem o naprawy, serwis itd. Jak wyjeżdżałem w Europę w marcu to wracałem dopiero w październiku. Jak marynarz. I pewnego razu mówi: „kupuj ten autokar ode mnie, będziesz robił to samo co robisz, ale już na swoim". Tego człowieka będę szanował do końca życia, bo on mnie nauczył zawodu i właściwego do niego podejścia — opowiada.

Pan Stanisław dogadał się wstępnie ze swoim szefem i był zdecydowany odkupić od niego sprawdzony w europejskich wojażach pojazd. Uprzedził go jednak ktoś z Katowic.

— I bardzo dobrze, bo nagle wyskoczyła pandemia. W pandemii wszystkie wyjazdy i autokary zostały zablokowane, przynajmniej ten pierwszy rok. Całe szczęście, że tego autobusu nie wziąłem, bo musiałbym szukać przysłowiowej suchej gałęzi — wspomina.

DO ODWAŻNYCH ŚWIAT NALEŻY

Pandemia wywróciła do góry nogami znaną nam rzeczywistość i przemodelowała nasze życie niemal we wszystkich jego sferach. To był czas dużego zamieszania i chaosu – wiele firm walczyło o przetrwanie, inne upadły z powodu przerwania łańcucha dostaw lub wprowadzenia przeróżnych zakazów uniemożliwiających im działalność. Jednocześnie była to – jak w przypadku każdego światowego zamieszania – okazja do wykorzystania. Pan Stanisław nie zrezygnował z planów przejścia na swoje i tę okazję wykorzystał. Trochę w myśl „do odważnych świat należy" i „kto nie ryzykuje, ten nie wygrywa".

— Zaryzykowałem. W pandemii autobusy stały i ich ceny błyskawicznie poszybowały ok. 50 proc. w dół. Za te pieniądze, za które miałem kupić autobus od pana Niwińskiego kupiłem aż trzy inne. I zacząłem jeździć na swoim. Opłaciło się. Teraz mam mnóstwo pracy, do pomocy jednego bardzo dobrego kierowcę, na którym mogę polegać i dwa świetne autobusy. Jeden – z 2019 r. – kupiłem teraz, na wiosnę, a drugi jest z 2014. Na swoim jestem ok 3-4 lat. Przeważnie robimy same trasy zagraniczne, a naszym klientem są zorganizowane grupy turystyczne. Współpracuję z Selmentem i z Emanuelem (biuro pielgrzymkowo-turystyczne). W sprawach papierkowych nieocenioną pomocą jest dla mnie moja kochana żona Ewa — mówi pan Stanisław.

WIELU EGZOTYCZNYCH GOŚCI

Właściciel Sparta Bus ma Europę w małym paluszku. Na przestrzeni lat zwiedził niemal wszystkie jej zakątki. Docenia piękno krajów Starego Świata i oczywiście ma swoje ulubione krajobrazy oraz państwa naszego kontynentu.

— Każdy kraj ma swoją specyfikę. Teraz byłem w Grecji i tam ludzi przyciąga starożytna architektura i zabytki. Najbardziej podoba mi się Szwajcaria. To piękny, czysty kraj, Alpy, jeziora między górami i wysoka kultura tamtejszego społeczeństwa — dodaje.

A jak na tle atrakcyjnej konkurencji europejskiej prezentuje się nasz kraj?

— Absolutnie nie mamy się czego wstydzić. Podam przykład. Byłem w Disneylandzie, w sycylijskim pięknym aquaparku, w Parku Asterixa pod Paryżem i wielu innych atrakcyjnych miejscach, ale nasza „Energylandia" (park rozrywki k. Oświęcimia - red.) wszystkie je przykrywa. To jest kosmos, który na chwilę obecną wymiata europejską konkurencję w sektorze rozrywkowym — mówi pan Stanisław.

Dużą wartością jest też obcowanie z samymi turystami, zwłaszcza że firma pana Stanisława wozi wielu egzotycznych gości. Mowa o Chińczykach.

— Tacy turyści przylatują samolotem i lądują np. we Frankfurcie, Rzymie, Mediolanie, Budapeszcie czy Paryżu. I tam podstawia się autokar, a potem z nimi jeździ kółko po Europie, np. gdy wsiedli w Paryżu to wysadzało się ich w Rzymie. To bardzo ciężka praca, bo tylko na jednego kierowcę, a przepisy mówią wyraźnie,

PROMOCJA

eprasa.pl ed9a22b9b6

że taki może jeździć ciągiem maksymalnie tylko 12 dni. Przeciętnie tura – takie kółko po Europie – trwa ok. 10 – 12 dni, potem należy zrobić minimum trzy dni pauzy. Czasami miałem tego odpoczynku mniej, niż zakładałem, ponieważ na lotnisku lądowała już kolejna grupa turystów — opowiada Stanisław Gendzwiłł.

NIEKTÓRZY TURYŚCI WRACAJĄ

Przybysze z dalekich Chin zasługują na szczególną uwagę. Dlaczego? Tak mówi o nich Stanisław Gendzwiłł:

— Turysta chiński różni się od europejskiego już na starcie, bo ma całkowicie inne trasy. Do tego wyróżnia się świetnym zdyscyplinowaniem. Jak pilot wycieczki zawoła na zbiórkę, to na pstryknięcie palca wszyscy turyści już są. Chińczycy są bardzo czyści i schludni w podróży, do tego zero lub prawie zero alkoholu. Przez 5 lat widziałem tylko dwóch będących pod wpływem. Chińczycy często jeżdżą z Polakami. Dla nich ważna jest cena, a my oferujemy lepszą, niż np. Francuzi. Co ciekawe, ci którzy jeżdżą z nami są całkiem bogaci, bo niektórzy potrafili sobie w Szwajcarii kupić zegarek wart 10 tys. CHF (frank szwajcarski – przyp. red.).

Podziwianie krajobrazów i zabytków pięknych zakątków Europy to z pewnością dawka niesamowitych wrażeń, tyle że w przypadku zawodowego kierowcy może być mocno powtarzalna i wraz z kolejnym przejazdem tracić na efekcie „wow!", a nawet zastępować go irytacją. Panu Stanisławowi to nie grozi. Lubi swoją pracę i zastrzega, że w ogóle go nie nudzi, podobnie jak obcowanie z turystami. Co ciekawe, niektórzy z nich się powtarzają – wracają na znane im trasy i do sprawdzonego przewoźnika. Wchodząc do autobusu rozpoznają pana Stanisława, z którym się witają. A czy wśród nich są ci z Państwa Środka?

— Raczej nie, bo tam jest ponad miliard ludzi i jeszcze mi się nie trafiło, aby się któryś powtórzył, chociaż pamiętam, że powtórzył mi się dwa razy ten sam chiński pilot — śmieje się właściciel Sparta Bus.

SKĄD MAM TYLE PIĘKNOŚCI?

On sam na przestrzeni lat zajmował się ciekawymi grupami, by wspomnieć choćby piękne „turystyki" biorące udział w konkursie „Miss Polonia". Miał niewątpliwą przyjemność wieźć ponad 30 pań.

— Dziewczyny piękne, śliczne i wysokie. To było około 2012 roku. Zabieraliśmy je spod Sali Kongresowej w Warszawie i wieźliśmy do jakiegoś ośrodka wczasowego w okolicach Wejherowa. Pamiętam, że gdy zatrzymaliśmy się na stacji paliw i wszystkie te panie wyszły, to facetom w barze opadły szczęki z wrażenia i dopytywali skąd je mam! — wspomina z uśmiechem Stanisław Gendzwiłł.

Maciej Chrościelewski

m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

Ponad ¼ firm jest zarządzana przez czterdziestolatków(-tki)

Ponad ¼ firm jest zarządzana przez czterdziestolatków(-tki). Pierwsza analiza według KRS ponad miliona stanowisk pod kątem wieku kadry kierowniczej biznesów zarejestrowanych w Polsce.

Pierwszy raz przeanalizowano pod kątem wieku 811 tys. prezesów(-ek) i członków(-iń) zarządów, zajmujących ponad milion stanowisk, z firm zarejestrowanych w Polsce. Z danych wynika, że statystyczna osoba na stanowisku prezesa to czterdziestoletni mężczyzna z dużego miasta zarządzający firmą powstałą w latach 1995-2005. Według KRS ponad firm zarejestrowanych jest w rękach trzydziestolatków(-tek), ponad ¼ - czterdziestolatków(-tek), a niemal co szósty prezes(-ka) ma ponad 70 lat. Wiek jest jedną z kluczowych kwestii budowania różnorodnego świata biznesu. Premierowe narzędzie Living Library Klubu Champions of Change zrzeszającego liderów i liderki działające w Polsce stworzy przestrzeń do dialogu z grupami, które często w biznesie mierzą się ze stereotypami i uprzedzeniami.

POLITYKA DIVERSITY & INCLUSION W BIZNESIE

Podczas wydarzenia z okazji 5-lecia Klubu Champions of Change odbędzie się premiera narzędzia Living Library, wspierającego politykę Diversity & Inclusion w biznesie. Projekt, realizowany poprzez partnerstwo kilkunastu firm, jest fenomenem nie tylko na skalę polską, lecz także europejską. Celem inicjatywy jest zmierzenie się Czytelników twarzą w twarz ze stereotypami i własnymi uprzedzeniami. Spotkanie z człowiekiem, pełniącym rolę Żywej Książki, inicjuje dialog między ludźmi różnymi od siebie oraz pozwala budować zrozumienie dla inności, jednocześnie redukując niechęć wobec tego, co obce.

PIERWSZA ANALIZA KRS POD KĄTEM WIEKU

Klub Champions of Change zrzesza liderów i liderki dużych firm działających w Polsce. Jego ideą jest wspólne działanie na rzecz wspierania różnorodności w biznesie, działań włączających, które wyrównują szanse kobiet i mężczyzn na rynku pracy oraz inspirowanie do zmian innych. Jednym z kontekstów najczęściej różnicujących w biznesie jest wiek pracowników. Na zlecenie Fundacji Sukcesu Pisanego Szminką i jej inicjatywy - Klubu Champions of Change, wywiadownia gospodarcza Dun & Bradstreet Poland zbadała skład osobowy polskich firm. Analizie poddano ponad 811 tys. osób zajmujących ponad milion stanowisk. Na potrzeby badania przyjęto siedem przedziałów wiekowych, od 14 do 23 lat i kolejno: 23-30, 31-40, 41-50, 51-60, 61-70 i powyżej 70 lat.

PONAD ¼ FIRM W RĘKACH CZTERDZIESTOLATKÓW(-EK)

Z danych wynika, że podczas, gdy udział osób w wieku do 23 roku życia pełniących kluczową rolę w firmie nie przekracza 1 proc., tak już w wieku od 23 do 30 lat ten odsetek stanowi 4,7 proc. Udział trzydziestolatków(-ek) na kluczowych stanowiskach w firmach zarejestrowanych w Polsce stanowi 21,5 proc., a czterdziestolatków(-ek) – aż 28,4 proc. W kolejnych grupach wiekowych odsetek ten zaczyna spadać: udział pięćdziesięciolatków(-ek) w kadrach kierowniczych to 22,9 proc., sześćdziesięciolatków(-ek) – 14,14 proc., a osób powyżej 70 lat – 7,5 proc.

PROFIL STATYSTYCZNEGO PREZESA

Z pierwszej analizy KRS pod kątem wieku zarządzających firmami wynika, że w Polsce statystyczna osoba na stanowisku prezesa to mężczyzna w wieku 40 lat, kierujący przedsiębiorstwem produkcyjnym, przemysłu ciężkiego lub firmą budowlaną, z dużych aglomeracji miejskich dobrze prosperujących województw: Warszawy, Wrocławia, Trójmiasta, Poznania, Krakowa czy Katowic. Zarządza on firmą założoną w latach 1995-2005.

Blisko 14 proc. członków(-iń) zarządów w branży usługowej to osoby mające 70 lat i więcej. Ta grupa wiekowa ma także swoją silną reprezentację w administracji publicznej i obronie narodowej (11 proc.), leśnictwie, łowiectwie i rolnictwie (8,2 proc.) oraz obsłudze rynku nieruchomości (6 proc.). W przypadku funkcji prezesa(-ski) także jest to sektor leśnictwa, łowiectwa i rolnictwa (9,3 proc.), a dodatkowo górnictwo i wydobywanie (8,7 proc.), przetwórstwo przemysłowe (6,4 proc.) oraz pozostała działalność usługowa (7,1 proc.).

Analiza wykonana przez wywiadownię gospodarczą Dun & Bradstreet Poland obejmowała ponad 811 tys. osób zajmujących ponad milion stanowisk. Na potrzeby badania przyjęto siedem przedziałów wiekowych, od 14 do 23 lat i kolejno: 23-30, 31-40, 41-50, 51-60, 61-70 i powyżej 70 lat.

Źródło informacji: Klub Champions of Change

Fundacji Sukcesu Pisanego Szminką

PROMOCJA

eprasa.pl ed9a22b9b6

Polacy chętniej niż rok temu zakładają jednoosobowe firmy

Chociaż Polacy chętniej niż rok temu zakładają jednoosobowe firmy, to szału nie widać. Statystyki „ratują" Ukraińcy, którzy poprawiają statystyki. Powstaje coraz więcej jednoosobowych firm. Częściej też wznawiane są zawieszone działalności.

Fot. Pixabay.com

Dane z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej są następujące: w I kwartale br. Polacy założyli ponad 80 tysięcy, to wzrost o ponad 6 proc. Przeszło 41 tysięcy działalności wznowili. To aż o ponad 24% więcej niż w analogicznym okresie ub.r. I jak w tym przypadku mówią obserwatorzy rynku, widać lekką poprawę nastrojów po bardzo trudnych ekonomicznie czasach. Mimo gospodarczej niepewności Polacy nie odpuszczają. Widać lekkie odbicie w nastrojach. Więcej firm się zakłada, niż likwiduje. Niektórzy też uważają, że jak sytuacja w gospodarce się poprawi, to wznowień będzie więcej.

UKRAIŃCY RATUJĄ STATYSTYKI

Ministerstwo Rozwoju i Technologii informuje, że w I kwartale było więcej wniosków o otwarcie niż o zamknięcie JDG (80,1 tys. vs 59,7 tys.). Podobnie było rok wcześniej, przy czym wówczas różnica była mniejsza (75,3 tys. vs 63,2 tys.).

– Powyższe dane wskazują na popularyzację jednoosobowej działalności gospodarczej. Świadczy to o potrzebie elastyczności i – w pewnych przypadkach – odchodzenia od tradycyjnego etatu. Zapewne zwiększa się również popularność współpracy B2B, głównie z uwagi na korzyści podatkowe. W okresie rosnących kosztów część osób woli uzyskać wyższe wynagrodzenie w relacjach B2B niż posiadać stabilność zatrudnienia, wynikającą z umowy o pracę. Z pewnością ilość powstających nowych firm zwiększają uchodźcy z Ukrainy, którzy nie tylko zasilają kadry pracownicze, ale również prowadzą aktywną działalność gospodarczą – komentuje radca prawny Szymon Witkowski, ekspert Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

Jak podkreśla doradca restrukturyzacyjny Adrian Parol, wysoka aktywność zawodowa wielu obcokrajowców na naszym rynku niestety nie stanowi zabezpieczenia dla polskiej gospodarki. Takie osoby mogą swobodnie przenosić się do innych krajów, nie ponosząc przy tym obciążeń ZUS-owskich, przed którymi nie są w stanie uciec pracujący tu Polacy.

– Nie chciałbym też przeceniać wagi wzrostu liczby nowych JDG czy też przewagi otwarć nad zamknięciami. Z moich obserwacji jednak wynika, że pracownicy, często również fizyczni, bywają zmuszani przez swoich pracodawców do zakładania działalności, by móc po prostu zarabiać na chleb. W wielu przypadkach samozatrudnienie nie jest podyktowane własną preferencją, tylko koniecznością – dodaje Parol.

WIĘCEJ FIRM TAM, GDZIE SĄ KLIENCI

Dane z resortu pokazują też, ile wniosków dot. założenia jednoosobowej działalności gospodarczej było w poszczególnych województwach. W pierwszych trzech miesiącach br. najwięcej odnotowano ich w woj. mazowieckim – ponad 8 tys. (rok wcześniej – 8,1 tys.). Dalej w zestawieniu widać woj. małopolskie – 4,6 tys. (4,6 tys.), wielkopolskie – 4,3 tys. (4,5 tys.), a także śląskie – 4,1 tys. (4,5 tys.). Natomiast najwięcej nowych jednoosobowych firm powstało bez wskazania obszaru wykonywanej działalności – ponad 35 tys. (rok wcześniej – 28,5 tys.). Z kolei najmniej ww. wniosków złożono w woj. opolskim – 852 (928), w świętokrzyskim – 1,2 tys. (1,4 tys.), jak również w podlaskim – 1,3 tys. (1,3 tys.).

– To zrozumiałe, że wiele osób, nie mając obowiązku podawania informacji o miejscu prowadzenia działalności, rezygnuje z ujawniania jej. Samozatrudnieni zyskują dzięki temu większą swobodę. Poza tym wielu z nich przyjmuje zlecenia z całego kraju, np. pracując zdalnie. Natomiast odnosząc się do danych z konkretnych województw, można stwierdzić, że najwięcej nowych firm powstaje tam, gdzie można dotrzeć do najszerszej grupy klientów – wyjaśnia doradca restrukturyzacyjny Adrian Parol.

DWUCYFROWY WZROST WZNOWIEŃ

W pierwszych trzech miesiącach br. wpłynęło do rejestru CEIDG 41,5 tys. wniosków dot. wznowienia jednoosobowej działalności gospodarczej. To aż o 24,1% więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, kiedy było ich 33,4 tys.

– Wysoki wzrost liczby firm wznawiających swoją działalność po okresie zawieszenia może wskazywać na pewne polepszenie nastrojów po bardzo trudnych czasach dla naszej gospodarki. Sytuacja oczywiście wciąż jest ciężka, ale wraz z jej poprawą z pewnością coraz więcej przedsiębiorców będzie wracało na rynek – przewiduje Szymon Witkowski.

Z tak optymistycznym podejściem nie do końca zgadza się radca prawny i doradca restrukturyzacyjny Łukasz Goszczyński.

– Obecnie przedsiębiorcy są mocno zadłużeni, a do tego mają kłopoty z pozyskaniem bieżącego finansowania. Wznowie działalności raczej trzeba potraktować, jako danie sobie ostatniej szansy. Na rynku niewiele się zmieniło. Przecież firmy wciąż funkcjonują w bardzo trudnym otoczeniu gospodarczym i prawnym. I to szybko się nie zmieni. Dlatego niestety, ale spodziewam się, że wiele wznawianych działalności nie przetrwa próby czasu – zaznacza ekspert.

PROGNOZY SĄ WCIĄŻ NIEPEWNE

Wiadomo też, ile wniosków dot. wznowienia JDG było w poszczególnych województwach. W pierwszym kwartale br. najwięcej takich przypadków odnotowano w woj. mazowieckim – ponad 5,4 tys. (rok wcześniej – 4,6 tys.). Dalej widać woj. śląskie – 3,6 tys. (I kw. 2022 r. – 3,1 tys.), małopolskie – 3,5 tys. (2,8 tys.), jak również wielkopolskie – 2,9 tys. (2,4 tys.). Natomiast najwięcej wniosków było bez wskazanego województwa – 8,2 tys. (poprzednio 5,6 tys.). Na końcu zestawienia mamy opolskie – 735 (589), świętokrzyskie – 743 (659), a także lubuskie – 879 (733). Zdaniem Adriana Parola, statystyki dot. wznowień są analogiczne do danych nt. otwarć JDG.

– Trudno przewidzieć, w jakim tempie będą się polepszały statystyki dotyczące otwierania nowych firm i wznawiania działalności. Same prognozy gospodarcze wciąż są niepewne. Jednak najważniejsze szoki cenowe na rynkach są już za nami. Ceny większości kluczowych surowców są na poziomie sprzed napaści Rosji na Ukrainę. Nie pomagają natomiast liczne zmiany prawne, które nakładają na przedsiębiorców szereg dodatkowych obowiązków – przyznaje ekspert Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

Jak podsumowuje Łukasz Goszczyński, oczywiście wszystko ostatecznie będzie zależało od dalszego zachowania gospodarki. Same zmiany przepisów mocno komplikują i tak już trudne prowadzenie działalności, co ma realny wpływ na zakładanie i wznawianie JDG. Jeżeli sytuacja w gospodarce się unormuje, to można założyć, że przedsiębiorcy w kolejnych miesiącach nieco chętniej niż teraz będą „odmrażać" swoje działalności, ale nie spodziewałbym się tutaj zbyt dużego skoku.

Źródło: MondayNews Polska

PROMOCJA

eprasa.pl ed9a22b9b6

Krzyżówka klasyczna z hasłem

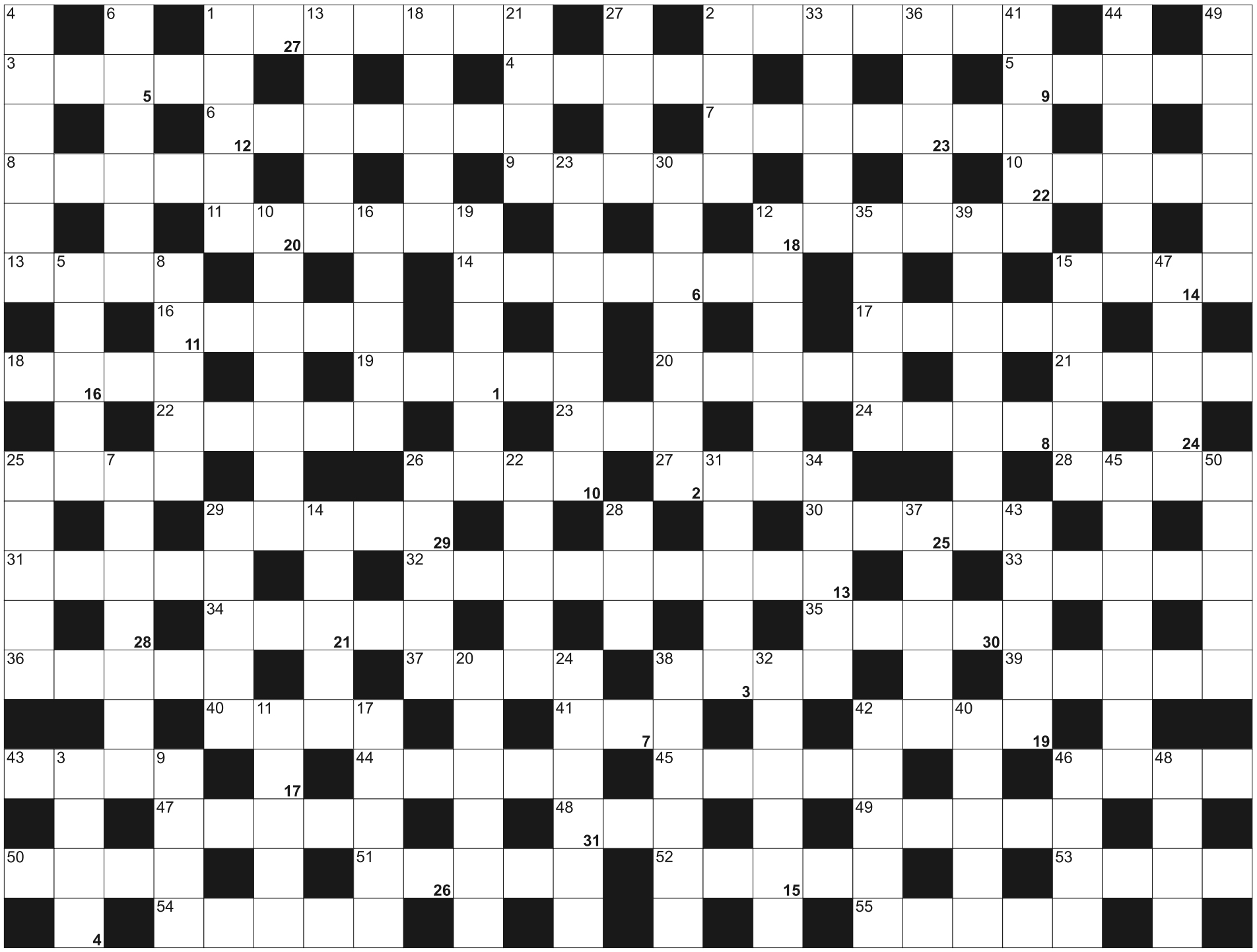

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie

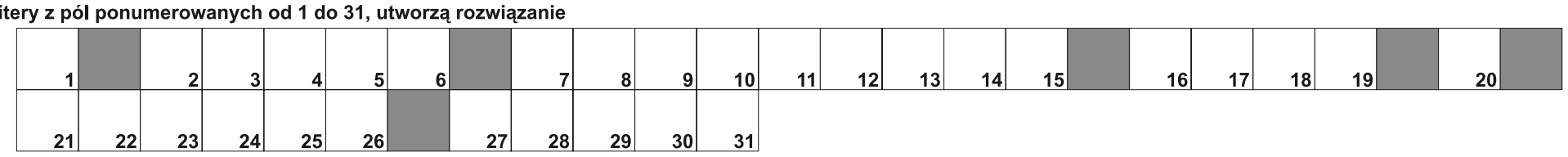

POZIOMO: 1) do dźwigania wiader z wodą, koromysło; 2) harmonijka ustna; 3) whiskas dla kota; 4) pada zimą; 5) szklana tafla w oknie; 6) następny w rodzie; 7) resztka jabłka; 8) do zupy; 9) lew z Narnii; 10) urządzenie do czyszczenia lodowiska; 11) czasami, nieczęsto, mało kiedy; 12) działowa, np. z pustaków; 13) święty ptak Egiptu; 14) graficzny symbol przedsiębiorstwa; 15) góry w Ameryce Południowowej; 16) frakcja partii; 17) Edgar, francuski malarz i rzeźbiarz impresjonistyczny; 18) wbijana rozpora; 19) ptaki chlubiące się swymi ogonami; 20) budynki mieszkalne na osiedlu; 21) pogoda; 22) wyspa na M. Baffina u zach. wybrzeży Grenlandii; 23) dawna marka samochodów i motocykli niemieckich; 24) imię Hubble'a, amerykańskiego astronoma; 25) Anna dla przyjaciół; 26) ornament wyszyty na tkaninie; 27) rozrywkowa dzielnica Londynu; 28) New ...., miasto w USA; 29) materiał barwiący; 30) zamek błyskawiczny przy kurtce; 31) sztuczna skóra; 32) płaskie naczynie kuchenne do pieczenia i gotowania; 33) element w zawieszeniu pojazdu; 34) odbywają sesje w ratuszu; 35) do pisania na tablicy; 36) pokaz filmowy w kinie; 37) ciasto urodzinowe ze świeczkami; 38) sycylijski wulkan; 39) po wtorku; 40) kuchenna umywalka; 41) niższy głos kobiecy; 42) może być honorowy lub nieproszony; 43) kruszywo do budowy dróg na warstwy ścieralne; 44) pochrzyn, tropikalna roślina pnąca; 45) miejsce walki gladiatorów; 46) Asnyk i Mickiewicz; 47) przejście na wyższe stanowisko; 48) angielska Ania; 49) John Ronald ... Tolkien; 50) buduje i konserwuje piece; 51) obozy pracy w ZSRR; 52) jego kapitanem był pisarz Joseph Conrad; 53) kraj z Hawaną; 54) patronka pielęgniarek; 55) pretensja, żal, ansa

PIONOWO: 1) wyciąg wodny z ziół; 2) ciągnie się za kometą; 3) kotwicowisko; 4) na nich ćwiczy alpinista; 5) lata z gondolą; 6) długie, wąskie paski na sztruksie; 7) góry od Polski po Rumunię; 8) bezzałogowy próbnik kosmiczny; 9) stolica Jemenu; 10) część wyrazu; 11) pnącze z dżungli; 12) lubi dużo spać; 13) koteria, klika; 14) rude grzyby w marynacie; 15) pozycje w jodze; 16) czynny wulkan na wyspie Sumatra w Indonezji; 17) królowa polskich rzek; 18) fiński z drewna; 19) jej gałązka symbolem pokoju; 20) odgałęzienie rzeki; 21) na niej kółka wózka; 22) tam publiczność wychodzi na przerwę w teatrze; 23) dom szeregowy; 24) Arnaldo ... Mendez - kosmonauta kubański; 25) ... Abeba, stolica Etiopii; 26) ubiór zakonny; 27) przeciwieństwo czerni; 28) sieć fast foodów; 29) nadzienie pierogów; 30) duży kryty samochód do przewozu osób; 31) główna szata liturgiczna zakładana przez kapłana; 32) bałagan, nieporządek; 33) potocznie ciepło, upał; 34) japoński port na Honsiu; 35) kraj nad Gangesem; 36) Nicea po włosku; 37) wierzchnia część skrzyni; 38) alkohol etylowy; 39) część spodni; 40) w parze z nakrętką; 41) powoduje zapłon w silniku; 42) pseudonim Pierre'a Garanda, piosenkarza; 43) wykradać, rabować, przywłaszczać; 44) potężny wir powietrza; 45) uniwersyteckie miasto w Anglii nad Tamizą; 46) biało-czarna krewniaczka mewy; 47) Albrecht, niemiecki malarz "Autoportret z kwiatem mikołajka"; 48) białe stroje komunijne; 49) potocznie o wyspach z Teneryfą; 50) rządzona przez biskupa

SUDOKU

	4		3			1		8
		6	2			5		3
	1	8		4	7			2
			7	9	2	8	3	
7		1					2	9
			1					
	2	4				3	9	
8				3		2		
	9	3	6	2			8	4

1001

3	4	7	6			8		
8	9	2	3			4		6
	5	1	4		2			3
	6	3		4		5		2
					1			
	7			6			3	9
2				7	3		8	
		4			6			
		5		9		2		

1002

5	9	2				3		
					5	8	1	
	8	4	7					
			3	7	2			9
		1			9			8
9	5			6				2
8				1	3			
	6		4		8			
	1		6	9			8	

1003

eprasa.pl ed9a22b9b6

Niezwykłe wyróżnienie dla państwa Klukowskich prowadzących Rodzinny Dom Dziecka w Rękusach. Niedawno w Olsztynie odebrali statuetkę „Diament Dobroci i Serca" przyznaną za wzorowe wypełnianie obowiązków.

fot. PCPR Ełk / FB

Państwo Klukowscy prowadzą Rodzinny Dom Dziecka w Rękusach i właśnie zostali nagrodzeni za swoje wielkie serce

OTWIERAJĄ SWOJE SERCA NA NIE SWOJE DZIECI

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

Niedawno w Olsztynie odbyła się VIII Warmińsko-Mazurska Konferencja z okazji Dnia Rodzicielstwa Zastępczego. Wydarzenie było okazją do propagowania idei pieczy zastępczej. Podczas uroczystości uhonorowano osoby, które podjęły się trudu sprawowania pieczy zastępczej i wywiązują się z tego zobowiązania w sposób godny uznania. Wyróżnianym rodzinom wręczono statuetki „Diament Dobroci i Serca". Przed niełatwym wyborem stanęła Anna Brdys, dyrektorka PCPR w Ełku, gdyż mogła typować do wyróżnienia tylko jedną rodzinę z powiatu ełckiego.

Otrzymali je państwo Dorota i Henryk Klukowscy prowadzący Rodzinny Dom Dziecka w Rękusach. Statuetkę z rąk organizatorów oraz szefowej ełckiego PCPR państwo Klukowscy odebrali osobiście w asyście wychowanek: Amelii, Sabiny i Marysi.

Teraz w powiecie funkcjonuje 226 rodzin zastępczych. Prawo rozdziela je na tzw. rodziny spokrewnione (babcie, dziadkowie, siostry, bracia) – i tych jest najwięcej; rodziny niezawodowe, w grę wchodzą inne stopnie pokrewieństwa i osoby niespokrewnione z dziećmi, które przechodzą odpowiednie szkolenie i decydują się być takim rodzicem. Są również rodziny zawodowe, które mają dłuższy staż niż 3 lata i zajmują się stricte wspieraniem dzieci w pieczy zastępczej. A ile w powiecie rodzinnych domów dziecka?

— Na ten moment są dwa rodzinne domy dziecka: u państwa Moroz w Starych Juchach i właśnie u państwa Klukowskich w Rękusach, którzy zostali nagrodzeni statuetką — mówi kierownik PCPR w Ełku Anna Brdys, przy okazji zdradzając dobre wieści.

— Od 1 VI tworzymy trzeci rodzinny dom dziecka u pani Katarzyny Żabińskiej zamieszkałej w Prostkach, a od 1 VII szykujemy kolejną rodzinę do przekwalifikowania na zawodową, z zamiarem ustanowienia jej pogotowiem opiekuńczym. Na ten moment również państwo Klukowscy wyrazili chęć przyjmowania dzieci w interwencjach kryzysowych. Podobne zadanie przyjęli na siebie państwo Wdowiak z Wierzbowa (gm. Kalinowo). To nasi kolejni bohaterowie otwarci na dzieci z interwencji kryzysowych. A proszę mi wierzyć, że to nie są łatwe historie.

Bycie zastępczym rodzicem to ogromna odpowiedzialność i misja życiowa. Dlatego cieszy, że rodziny z powiatu ełckiego podchodzą do swoich obowiązków rzetelnie i dbają o odpowiednie wychowanie tych, którzy z różnych przyczyn nie mogą cieszyć się obecnością własnej mamy i taty.

— Należy doceniać to, że rodzina zastępcza zajmuje się dzieckiem po przejściach jak własnym, a to coś innego niż wychowywanie własnego biologicznego dziecka. Tu najpierw należy zdiagnozować potrzeby, które nie zostały zabezpieczone, później wypracować optymalny sposób ich zabezpieczenia i dopiero możemy ruszać z rozwojem. To praca wielowątkowa — mówi Anna Brdys o procesie wychowania w rodzinach zastępczych.

Pod właściwą opieką przyszywane dzieci wyrastają na wartościowych młodych ludzi, gotowych do kreowania dorosłego życia.

— Mamy pośród swoich wychowanków osoby, które skończyły studia na renomowanych uczelniach, czasami więcej niż jeden kierunek. To wielka radość dla rodziców zastępczych, kiedy po latach spotykają swoich wychowanków na różnych stanowiskach i w instytucjach. Mamy kilku informatyków, przyszłą geolożkę studiującą w Gdańsku, ratowników medycznych, panie świetnie realizujące się w kosmetologii, ale są i pośród naszych wychowanków doskonali kucharze. Jest się czym chwalić — cieszy się dyrektorka ełckiego PCPR.

Wychowując dzieci z różnych środowisk, rodziny zastępcze biorą na siebie wielką odpowiedzialność, ale na szczęście zawsze mogą liczyć na solidną pomoc systemową. Pomagają im koordynatorzy, którzy towarzyszą takim rodzinom. Te mogą liczyć także na wsparcie psychologa i prawnika. Co istotne, dzieci z rodzin zastępczych mogą nieco przedłużyć swoje „dzieciństwo" ponad klasyczną osiemnastkę.

— W miarę jak dziecko rośnie i dojrzewa, koordynatorzy „wyprowadzają" rodzinę i dokumentację dziecka, a wsparciem obejmuje je pracownik socjalny, który przygotowuje młodego człowieka do procesu usamodzielnienia. To kolejny etap wsparcia. Ten proces może trwać do 26 roku życia, o ile takie dziecko będzie kontynuowało naukę. I wcale nie musi opuszczać swojej przyszywanej rodziny — tłumaczy Anna Brdys i apeluje do rodzin, aby otworzyły swoje serca i spróbowały sił w roli rodziców zastępczych.

DZISIAJ DECYZJE W SPRAWIE DALSZEGO LECZENIA CRISTINY

Stan 15-letniej Cristiny z Angoli, która przeszła w Olsztynie operację usunięcia olbrzymiego guza i rekonstrukcję żuchwy, jest stabilny. W poniedziałek mija tydzień od operacji, która zmieniła jej życie.

Cristina była operowana przez 11-osobowy zespół w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie. Operacja polegała na usunięciu olbrzymiego guza z twarzy i rekonstrukcji żuchwy z kości strzałkowej dziewczyny. Dziewczyna jest odżywiana przez sondę. Jest na silnych lekach przeciwbólowych.

Ordynator Oddziału Chirurgii Szczękowo Twarzowej Rekonstrukcyjnej i Estetycznej, kierownik Centrum Wad Twarzoczaszki w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie dr Krzysztof Dowgierd powiedział, że po kilku dniach od operacji i przeniesieniu z oddziału intensywnej terapii na oddział pooperacyjny „stan pacjentki ocenia jako bardzo dobry". — Jest w stanie stabilnym, jest rehabilitowana, stan jest bardzo dobry — podkreślił dr Dowgierd.

fot: Krzysztof Dowgierd

— Najczęściej wszystkich pacjentów po tego typu zabiegach trzymamy w szpitalu 7 dni. Zobaczymy, jak będzie w poniedziałek, jaki będzie jej stan ogólny i wtedy będziemy podejmować decyzję. Obecnie dochodzi do siebie. Wszystko jest tak, jak trzeba — podkreślił dr Krzysztof Dowgierd.

Młoda Afrykanka przyjechała do Olsztyna 15 czerwca dzięki staraniom wolontariuszki i pielęgniarki Marii Wiśniewskiej oraz Fundacji Dzieci Afryki. Fundacja z siedzibą w Warszawie działa w Polsce od 15 lat. Finansuje pomoc dzieciom z krajów afrykańskich w ich miejscu zamieszkania.

Choroba dziewczyny była na tyle poważna, że nie znalazła ona pomocy na miejscu w Angoli. Została zoperowana w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie, który jest ośrodkiem eksperckim w leczeniu chorób rzadkich głowy i szyi u dzieci. To jedyna taka placówka medyczna w Polsce. Dyrekcja szpitala wyraziła zgodę na wykonanie operacji 15-latki z Angoli, a lekarze zgodzili się wykonać operację charytatywnie, zrzekając się swojego wynagrodzenia.

(PAP); AGNIESZKA LIBUDZKA

eprasa.pl ed9a22b9b6

Konkurs Castorama Olsztyn: Najpiękniejszy ogród działkowy powiatu olsztyńskiego i miasta Olsztyn

Fot. mat. org.

Zrób jedno zdjęcie swojego ogrodu. Umieść je w komentarzu pod postem konkursowym Castoramy do dnia 31.07.2023 r. Polub profil Castorama na Facebooku i udostępnij konkurs jako post publiczny. Zbierz jak najwięcej polubień zdjęcia w okresie trwania konkursu. Nagrody dla zwycięzców o wartości: 1500 zł, 1000 zł, oraz 500 zł w postaci karty podarunkowej na zakupy w Castoramie.
Castorama Olsztyn ul. Pstrowskiego 16.

3 LIPCA

Inauguracja cyklu zajęć wakacyjnych dla dzieci z Ukrainy

Olsztyn

Rusza cykl zajęć wakacyjnych dla dzieci z Ukrainy organizowanych przez Fundację Dwa Skrzydła UA i Stowarzyszenie Sala Parafialna.
Godz. 10.00, Szkoła Podstawowa nr 13, ul. Puszkina 13.

3 LIPCA

Filmowy Klub Seniora

Olsztyn

Lato, wakacje, więc czemu nie zagrać w berka. Zapraszamy wraz z bohaterami filmu do wspólnej zabawy na ekranie.
Godz. 10.00, Sala konferencyjna, WBP; ul. 1 Maja 5.

3 LIPCA

Galeria Jednej Sylwetki

Olsztyn

Spotkania z osobami ze świata kultury z naszego regionu.

Gość: Marek Barański – olsztyński poeta, dziennikarz.

Prowadzenie: Bożena Kraczkowska.
Godz. 17.00, Czytelnia Czasopism, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

4 LIPCA

Amerykański piknik z literaturą i piosenką

Olsztyn

14.00-17.00 – poznaj amerykańskie książki, gry i bazę Ameryka w Twojej Bibliotece

14.00-16.00 – quiz z wiedzy o Ameryce

16.15-17.00 – piosenki z repertuaru amerykańskich piosenkarzy (w polskim tłumaczeniu) w wykonaniu Bożeny Kraczkowskiej
Godz. 14.00, Czytelnia Czasopism, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

5 LIPCA

Z cyklu Między dźwiękami... „Leon Janaczek i Brno"

Olsztyn

Zapraszamy seniorów na wakacyjnie spotkanie podróżniczo-muzyczne na temat czeskiego kompozytora – Leona Janaczka.
Godz. 15.30, Muzoteka, WBP; ul. 1 Maja 5.

6 LIPCA

LETNI UNIWERSYTET IM. AMBROŻEGO KLEKSA /TAJEMNICE DOKTORA PAJ-CHI-WO

Olsztyn

Letni Uniwersytet im. Ambrożego Kleksa to wakacyjny cykl animacyjno-edukacyjny inspirowany fabułą książek Jana Brzechwy, cieszących się popularnością w kolejnych pokoleniach czytelników i stanowiących fenomen polskiej kultury i popkultury. Na miejsce wydarzeń wybrano jeden z obiektów MOK – budynek byłej Zajezdni Trolejbusowej oraz teren przyległy. W samej Zajezdni powstanie interakcyjna wystawa luźno nawiązująca do fabuły „Akademii Pana Kleksa", z szeregiem stanowisk animacyjnych i elementami graficznymi zaprojektowanymi specjalnie na potrzeby projektu.
Godz. 18.00, Zajezdnia Trolejbusowa.

7 LIPCA

Koncert: Łydka Grubasa

Olsztyn

Fot. mat. org.

W ramach cyklu CHWACKO w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpi Łydka Grubasa. To olsztyński zespół, który działa bardzo aktywnie od dwudziestu lat na scenie rockowej w Polsce i za granicą. Grupa wykonuje bardzo różnorodną mieszankę muzyki rockowej, przeplataną zapożyczeniami ze wszelkich gatunków muzycznych. Warstwa tekstowa to satyra na otaczającą rzeczywistość, wzbogacona o dosadną puentę. Łydka jest zespołem, który jest bardzo żywiołowy na scenie i koncentruje się na Publiczności, wciągając ją z całych sił do współpracy podczas koncertu.
Godz. 19.00, Amfiteatr, ul. Okopowa.
Fot. mat. org.

7 LIPCA

Wakacyjne koncerty edukacyjne – Czy wiolonczela to skrzypce, które za bardzo urosły?

Olsztyn

Trio wiolonczelowe „A tre": Agnieszka Połubińska, Magdalena Grędzińska, Agnieszka Szulc, prowadzenie koncertu – Ewa Parkasiewicz.
Godz.10.00/11.00/12.00, sala kameralna Filharmonii.

8 LIPCA

Koncert zespołu Harlem

Gietrzwałd

Fot. mat. org.

Początki zespołu sięgają roku 1993, ale właściwy kształt – zarówno pod względem charakterystycznego brzmienia, jak i składu – zespół osiągnął w 1994 roku wraz z przyjściem do „Harlemu" Stanisława Czeczota (zastąpił na gitarze basowej Wiesława Sałatę). W roku 1995 zespół wydał pierwszą płytę (Lustra), a trzy lata później następną (Bezsenne noce), gdzie swojego głosu użyczył Krzysztof Cugowski. Kolejna płyta (Amulet) z udziałem Macieja Balcara – wokalisty zespołu Dżem – ukazał się w 2000 roku. Natomiast w 2004 roku Harlem zagrał historyczny koncert na stadionie Legii w Warszawie jako support zespołu Deep Purple.
Godz. 20.00, Amfiteatr w Gietrzwałdzie.

8 LIPCA

Wernisaż wystawy malarstwa Andrzeja Samulowskiego

Gietrzwałd

Wernisaż wystawy malarstwa Andrzeja Samulowskiego „Portret kobiety". ANDRZEJ SAMULOWSKI (1924-2002) – olsztyński artysta plastyk (malarstwo sztalugowe i ścienne: olejne, akrylowe i pastelowe oraz rzeźba, grafika i rysunek
Godz. 16.00, CKB, ul. Kościelna 1.

8 LIPCA

Potańcówka pod Gwiazdami

Gietrzwałd

Fot. mat. org.

Stowarzyszenie Gmina Pełna Cudów, Komitet Kulturalny G7, Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Gietrzwałdzie zapraszają na „Potańcówkę pod Gwiazdami" (po występie zespołu Harlem).

W programie:

» DJ Peterkey

» SAMBA ART - brazylijskie show

» Barista

» strefa gastronomiczna.

Godz. 22.00, parking nad amfiteatrem.

8 LIPCA

SPACER Z MUZEUM NOWOCZESNOŚCI /POD MOSTAMI OLSZTYNA

Olsztyn

Od Tartaku aż po elektrownię wodną w Lesie Miejskim.
Godz. 11.00, Start: Tartak Raphaelsohnów.

9 LIPCA

Koncert: Bitamina

Olsztyn

Fot. mat. org.

W ramach cyklu CHWACKO w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpi zespół Bitamina. Bitamina powstała z przyjaźni i miłości do muzyki. Słychać to w tekstach i w produkcji bitów. Wrażliwość z jaką do nas trafia jest zaskakująca, a wyśpiewane emocje odczuwamy bardzo osobiście.
Godz. 20.00, Amfiteatr w Olsztynie.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

INDIANA JONES i artefakt przeznaczenia / napisy: 12:00, 15:45, 17:45, 19:00, 20:15, 21:00; INDIANA JONES i artefakt przeznaczenia / dubbing: 10:15, 11:15, 14:30, 17:00; MISS KRAKEN. Ruby Gillman / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:15, 14:45, 15:15, 16:15, 17:30, 18:30; BEZ URAZY / napisy: 18:45, 21:15; WSZYSTKO O MOIM STARYM / napisy: 17:15, 20:45; DZIKA BANDA / familijny / od 10 lat / lektor: 10:45, 12:15; ODEJDŹ / napisy: 20:30; FLASH / dubbing: 13:15; FLASH / napisy: 19:45; MAŁA SYRENKA / familijny / od 7 lat / dubbing: 15:00; SPIDER-MAN: Poprzez Multiwersum / familijny / od 10 lat / dubbing: 11:00, 19:30; SUPER MARIO BROS. Film / familijny / b.o. / dubbing: 11:45, 14:00, 16:30; RYSIEK SUPERWRÓBEL / familijny / od 4 lat / dubbing: 13:30; TRANSFORMERS: Przebudzenie Bestii / dubbing: 14:15

eprasa.pl ed9a22b9b6

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
2823otbr-a-G

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

PRACA

dam pracę

KRYS-STAN zatrudni KUCHARZA, 606-643-429

KRYS-STAN zatrudni OSOBĘ DO SPRZĄTANIA, 606-643-429

KRYS-STAN zatrudni POMOC KUCHARZA, 606-643-429

POMOCNIK cieśli - dekarza, 601-680-820

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb- suchy 4-letni) transport gratis, 794-630-121, 576-935-573.

DREWNO opałowe i tarcicę różną - odbiór własny, 695-173-538.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

inne

SKUP bydła, 451-521-555

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 29 czerwca 2023 r.
odeszła od Nas Nasza Kochana
Żona, Mama i Babcia

Irena Muzyka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
4 lipca 2023 r. (wtorek)o godz. 12:00
do godz. 12:30 w kaplicy przy ul. Poprzecznej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie Rodzina

ARKA -F

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

Panu

Radosławowi Królowi

Wójtowi Gminy Wydminy
oraz

Jego Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia
w trudnych dniach po stracie

Taty

składa
Jan Harhaj,
Przewodniczący Konwentu Powiatów
Województwa Warmińsko-Mazurskiego,
Starosta Lidzbarski

17523lwwl-a -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
103923opb1-c-P

Panu

Dr. Tomaszowi Lewandowskiemu

najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja i Pracownicy SPZOZ MSWiA
z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie

135023opb1-a -P

Nie umiera ten, kto żyje w sercach i pamięci naszej

Dr. n. med. **Tomaszowi Lewandowskiemu**

z powodu śmierci ukochanej

Mamy

wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia,
łącząc się w bólu i smutku

składa
zespół Kliniki Onkologii i Immunoonkologii
SPZOZ MSWiA z WMCO w Olsztynie

135523opb1-a-M

Składam najszczersze wyrazy współczucia
Panu

Radosławowi Królowi

Wójtowi Gminy Wydminy
z powodu śmierci

Taty

Urszula Pasławska
Poseł na Sejm RP

135123opb1-a-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

ś. † p. Kamila Guckiego

wspaniałego i serdecznego kolegi oraz miłośnika przyrody.

Rodzinie Zmarłego

składamy wyrazy współczucia i przesyłamy słowa wsparcia.

Koleżanki i koledzy
z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie

39623ekwe-a-M

Wyrazy głębokiego żalu, współczucia
oraz słowa otuchy

Koledze

Radosławowi Królowi

Wiceprezesowi Polskiego Stronnictwa Ludowego
na Warmii i Mazurach

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

Taty

składają
Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego
na Warmii i Mazurach
Gustaw Marek Brzezin
wraz z koleżankami i kolegami
z Zarządu Wojewódzkiego PSL

135423opb1-a -P

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Panu

Władysławowi Muzyka

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają Zarząd SWN „MÓJ DOM" w Olsztynie
oraz pracownicy biura

135223opb1-a -P

Pani

Aleksandrze Kozłowskiej

głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają dyrektor i pracownicy XI LO w Olsztynie

134923opb1-a-M

eprasa.pl ed9a22b9b6

W ZAKOPANEM DAWID ZASPOKOIŁ GŁÓD

SKOKI NARCIARSKIE\\\ Dawid Kubacki wygrał konkurs na Wielkiej Krokwi w Zakopanem i zdobył złoty medal Igrzysk Europejskich. Na podium stanęli też Austriak Jan Hoerl i Niemiec Philipp Raimund. W dziesiątce byli jeszcze Żyła i Zniszczoł.

W Zakopanem Kubacki okazał się bezkonkurencyjny, a swój krążek odebrał przy kilku tysiącach kibiców zgromadzonych pod skocznią w Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem. Polscy fani ustanowili rekord frekwencji całej imprezy odbywającej się w Krakowie i Małopolsce, która - delikatnie mówiąc - cieszyła się bardzo umiarkowanym zainteresowaniem kibiców.

W sobotnich zawodach wystąpiło 54 skoczków z 15 krajów. 30 z nich, w tym pięciu Polaków, zakwalifikowało się do drugiej serii. W gronie uczestników konkursu znalazło się sześciu zawodników z czołowej dziesiątki klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w sezonie 2022/23: Kubacki, Piotr Żyła, Słoweńcy Anze Lanisek i Timi Zajc oraz Austriacy Daniel Tschofenig i Manuel Fettner.

- JAK NA TĘ PORĘ ROKU I LETNIE SKAKANIE TO KIBICE NAPRAWDĘ DOPISALI, WIĘC WIELKIE BRAWA DLA NICH - PRZYZNAŁ KAMIL STOCH, KTÓRY DLA ODMIANY NIE DOPISAŁ, BOWIEM OSIĄGNĄŁ NAJGORSZY WYNIK W POLSKIEJ EKIPIE. 29. MIEJSCE BYŁO GRUBO PONIŻEJ OCZEKIWAŃ I SAMEGO STOCHA, I KIBICÓW.

- Mija dyspozycja jest daleka od tego, co bym chciał, ale też nie robiłem sobie nadziei - wyjaśnił najlepszy do niedawna polski skoczek. - Moja technika jeszcze kuleje, jeszcze sporo rzeczy jest do poprawy. W pojedynczych skokach mogę się jednak doszukiwać plusów i na tym będę teraz bazował.

Klasę pokazał natomiast Dawid Kubacki. - To był bardzo fajny dzień na skoczni. Od pierwszej próby wszystko u mnie działało. Skakało się bardzo przyzwoicie, tym bardziej że mieliśmy znakomitą atmosferę, przyszło sporo kibiców i była ta adrenalinka. Tym samym zaspokoiłem głód dobrych skoków - skomentował złoty medalista Igrzysk Europejskich. - Słyszałem, że taka impreza może się już nie powtórzyć, jeśli chodzi o skoki narciarskie, więc tym bardziej miło, że mogę zapisać się w historii - dodał Kubacki, a my wyjaśniamy, że organizatorzy Igrzysk Europejskich mają prawo do zgłoszenia swojej dyscypliny, stąd obecność skoków narciarskich na igielicie na letnich Igrzyskach Europejskich.

Warto zauważyć, że Austriak Jan Hoerl zdobył łącznie trzy medale Igrzysk Europejskich: złoty i dwa srebrne. Wcześniej na Średniej Krokwi wygrał konkurs mikstów, a w zawodach indywidualnych zajął drugie miejsce.

Fot. PAP/Grzegorz Momot

Dawid Kubacki w serii finałowej indywidualnego konkursu na dużej skoczni w Zakopanem

*** Wyniki indywidualnego konkursu mężczyzn na Wielkiej Krokwi:** 1. Dawid Kubacki - 279,1 pkt (139/134,5 m); 2. Jan Hoerl (Austria) - 373 (140/130); 3. Philipp Raimund (Niemcy) - 271,8 (138/132,5); 4. Daniel Tschofenig (Austria) - 266,9 (130,5/134); 5. Marius Lindvik (Norwegia) - 263,9 (134,5/133); 6. Anze Lanisek (Słowenia) - 263,2 (133/136); 7. Piotr Żyła - 262,2 (136,5/130); 8. Robert Johansson (Norwegia) - 258,3 (134/131); 9. Fatih Arda Ipcioglu (Turcja) - 254,2 (127/138); 10. Aleksander Zniszczoł - 248,6 (136,0/127,5) (...) 15. Paweł Wąsek - 237,2 (130/127) (...) 29. Kamil Stoch - 225,3 (127/122,5)

DRYH

INNE WYNIKI IGRZYSK EUROPEJSKICH

*** Klaudia Zwolińska** zdobyła srebrny medal IE i jednocześnie mistrzostw kontynentu w C1. Medal Zwolińskiej w kanadyjkach to spora niespodzianka, gdyż pochodząca z Nowego Sącza zawodniczka specjalizuje się w konkurencji K1, w której w sobotę też była druga. - Jestem w szoku. Myślałem, że to nie jest jeszcze mój czas, aby w tej konkurencji zaprezentować światowy poziom. Teraz będę bardziej wierzyć w siebie – przyznała Zwolińska. - To jest mój najważniejszy medal. Takie przełamanie, bo od paru lat jestem w czołówce, ale zawsze czegoś brakowało – albo szczęścia, albo popełniałam za dużo błędów. To była zawsze walka z moją głową, moim mentalem.

*** Adrian Duszak i Marek Pokwap** wywalczyli brązowy medal w deblu IE i jednocześnie mistrzostw Europy w teqballu. W meczu o trzecie miejsce Polacy wygrali 2:1 (12:1, 8:12, 12:10) z Rumunami Aporem Gyoergydeakiem i Szabolcsem Ilyesem. Wcześniej Duszak wywalczył srebro w singlu, Pokwap i Alicja Bartnicka zdobyli brąz w rywalizacji mikstów, natomiast Bartnicka i Ewa Kamińska sięgnęły po brąz w rywalizacji deblistek Teqball, który przyciągnął na krakowski Rynek Główny sporo kibiców, stanowi w pewnym sensie połączenie piłki nożnej z tenisem stołowym.

*** Łukasz Gutkowski** zajął ósme miejsce w finałowej rywalizacji w pięcioboju nowoczesnym i wywalczył kwalifikację na igrzyska olimpijskie w Paryżu 2024. Zwyciężył Włoch Giorgio Malan. Zawody w Krakowie miały też rangę mistrzostw Europy.

*** Kobieca reprezentacja Polski w piłce nożnej plażowej** w meczu o 3. miejsce przegrała 0:3 w rzutach karnych z Portugalią. W regulaminowym czasie był remis 2:2. Natomiast Polacy po porażce 2:3 z Ukraińcami zajęli ostatnie, ósme miejsce.

*** Kickbokser Robert Krasoń** zdobył złoty medal IE. W finale kat. 86 kg Polak wygrał z reprezentantem Hiszpanii Mohammedem Hamdim Hajjim. Czworo innych Polaków zdobyło brązowe medale: w sobotnich półfinałach Oskar Sobański (63,5 kg) przegrał z Włochem Damiano Tramontaną, Jakub Pokusa (75 kg) z Gruzinem Łuką Szoniją, Kinga Szlachcic (60 kg) z Irlandką Amy Wall, a Karolina Juja (70 kg) z Niemką Aline Sodjinou.

Niestety, dwaj reprezentanci Warmii i Mazur odpadli w ćwierćfinałach: w formule light contact Krystian Rzepka (79 kg, Zamek Expom Kurzętnik) przegrał z Turkiem Recepem Menem, a Albert Mederski (63 kg, Olimpia Nowe Miasto Lubawskie) z Węgrem Gergo Szarazem.

O PIŁCE

* W sobotnim sparingu w Elblągu spotkały się dwie Olimpie, jednak ostatecznie lepsza okazała się ta z Grudziądza.

*** OLIMPIA ELBLĄG - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 2:3 (1:1)**

0:1 - Sikorski (33), **1:1** - Jóźwicki (39), **1:2** - Stanisławski (65 karny), **2:2** - Sarnowski (82), **2:3** - Winsztal (90)

OLIMPIA E. (1. połowa): Witan - Wierzba, Łaszak, Łabecki, Jakubczyk, Stefaniak, Danowski, Yampol, Jacenko, Szuta, Jóźwicki; **2. połowa:** Łęgowski - Sarnowski, Szczudliński, Ochwat, Famulak, Spychała, Sienkiewicz, Stawski, Kozera, Gabrych, Filipczyk

Trener gospodarzy wystawił dwie jedenastki, z których każda zagrała po jednej połowie. W elbląskiej ekipie zabrakło stopera Michała Kuczałka, który po kontuzji już trenuje i zagra w kolejnym sparingu, oraz niedawno pozyskanego z napastnika Adama Żaka (Garbarnia Kraków).

W nowym sezonie elbląscy kibice nie zobaczą natomiast Arona Stasiaka (Kotwica Kołobrzeg), Jakuba Braneckiego (Termalica Bruk- Bet Nieciecza) oraz Adriana Piekarskiego i Marcina Rajcha, z którymi klub nie przedłużył kontraktu. W ich miejsce podpisano umowy z Aleksandrem Jacenko (Siarka Tarnobrzeg) oraz Maciejem Spychałą (Stomil Olsztyn). W meczu tym testowani byli też Ukrainiec Jarosław Yampol (Świt Nowy Dwór Maz), Jakub Szuta (Motor Lublin), Jakub Stawski (Błękitni Stargard) oraz Ochwat (Stal Brzeg). O tym, czy zostaną w elbląskim klubie, dowiemy się w najbliższych dniach.

Olimpijski sparing mógł się podobać, bo oba zespoły postawiły na atak, choć z dokładnością było trochę na bakier. Przez pierwszy kwadrans gra przeważnie toczyła się od pola karnego do pola karnego. W 20. min - nie bez winy Andrzeja Witana - drużyna gości powinna wyjść na prowadzenie, ale nie wykorzystała wybornej sytuacji. Jednak co się odwlecze, to nie uciecze, więc w 33. min Oskar Sikorski wykorzystał dośrodkowanie w pole karne, uprzedził obrońców Olimpii i głową skierował piłkę do siatki. Elblążanie robili wszystko, by zmienić wynik, no i w 39. min stoper gości, naciskany przez Kacpra Jóźwickiego, stracił piłkę, co bezlitośnie wykorzystał elblążanin.

Po przewie w całkowicie zmienionym składzie gospodarze grali szybciej i składniej, mając optyczną przewagę, no i 62. min powinni objąć prowadzenie, ale Mariusz Gabrych z 5 metrów jedynie obił poprzeczkę. A że nieszczęścia chodzą parami, więc chwilę później w polu karnym gospodarzy został sfaulowany Szymon Stanisławski (były piłkarz elbląski), który jedenastkę zamienił na drugiego gola dla gości. Elblążanie zareagowali znakomicie, bo natychmiast rzucili się do odrabiania strat, no i w 82. min Łukasz Sarnowski popisał się skuteczną główką. Mecz jednak ostatecznie zakończył się wygraną ekipy z Grudziądza, ponieważ w ostatniej minucie do siatki trafił Patryk Winsztal (kolejny były zawodnik elbląskiej Olimpii).

W środę elblążanie na wyjeździe zagrają z GKS Wikielec, beniaminkiem III ligi.

JERZY KUCZYŃSKI

eprasa.pl ed9a22b9b6

DO OLSZTYNA PRZYJECHALI, ZAGRALI I O ANDRZEJU POWSPOMINALI

PIŁKA NOŻNA\\\ W sobotę w Olsztynie odbyła się V edycja Memoriału Andrzeja Biedrzyckiego. Udział w imprezie wzięła rekordowa liczba drużyn (16), a gościem honorowym był Bogusław Kaczmarek, który 29 lat temu wprowadził Stomil do ekstraklasy.

Piłkarskie zmagania na dwóch trawiastych boiskach, przygotowanych przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie, to był tylko jeden z elementów sobotniego spotkania rodziny Biedrzyckich, przyjaciół, znajomych i kibiców Stomilu Olsztyn, dla których popularny „Biedrza" był, jest i będzie legendą. Najważniejsze tego dnia były dobra atmosfera i okazja do wspomnień ikony olsztyńskiego klubu.

ANDRZEJ BIEDRZYCKI ZMARŁ PRZEDWCZEŚNIE 21 KWIETNIA 2017 ROKU. SZEŚĆ LAT TEMU BYŁ W SZTABIE STOMILU JAKO KIEROWNIK I-LIGOWCA I ZASŁABŁ PODCZAS TRENINGU PRZED MECZEM ZE STALĄ MIELEC. ZAWAŁ OKAZAŁ SIĘ NA TYLE ROZLEGŁY, ŻE ANDRZEJ NIE WYBUDZIŁ SIĘ JUŻ ZE ŚPIĄCZKI. RODZINA ZGODZIŁA SIĘ JESZCZE NA ODDANIE ZDROWYCH ORGANÓW DO PRZESZCZEPU I TAK BIEDRZYCKI JESZCZE W OSTATNIM MOMENCIE SWOJEGO ŻYCIA ZROBIŁ COŚ DOBREGO DLA INNYCH.

Pierwszy Memoriał legendarnego piłkarza Stomilu odbył się w 2017 roku, kilka miesięcy po śmierci. Od tego momentu pamięć o Andrzeju jest wiecznie żywa. Fani już kilka dni po jego śmierci zebrali pieniądze na flagę z podobizną swojego idola, a pieniędzy starczyło także na ufundowanie pomnika. Warto dodać, że Stomil zastrzegł numer dwa, z którym Biedrzycki biegał po boiskach Ekstraklasy (196 występów). Memoriał powstał z inicjatywy przyjaciół rodziny i kolegów z boiska, a w obecną edycję ponownie aktywnie włączył się także najstarszy syn Igor.

Początkowo rywalizowano na orliku przy al. Sybiraków w Olsztynie, ale rok temu zapadła decyzja o przeniesieniu Memoriału na Piłsudskiego 69a. To tutaj Andrzej Biedrzycki spędził przecież najlepsze swoje piłkarskie lata, przez pewien moment nawet mieszkał z żoną Elżbietą w mieszkaniu służbowym, tutaj praktycznie na płycie głównej stadionu zmarł. Dzięki przeniesieniu imprezy w nowe miejsce Memoriał z roku na rok się rozwija i chętnych do piłkarskiej rywalizacji jest coraz więcej - w tegorocznej edycji udział wzięło 16 zespołów.

- Jest to rekord jeśli chodzi o liczbę uczestników, co nas bardzo cieszy. Turniej się udał, tak jak sobie zakładaliśmy - komentuje Igor Biedrzycki, starszy syn Andrzeja. - Drużyny przyjechały nie tylko z naszego województwa, bo były ekipy także z Sierpca oraz Białegostoku. Było dużo sportowych i pozytywnych emocji. Fajnie, że pojawili się po paru latach niektórzy znajomi taty, więc była okazja do wspomnień. Tata patrzy na nas z góry i jest bardzo szczęśliwy. Za życia zawsze był pierwszy do pomocy, sam wychodził z różnymi inicjatywami, żeby robić coś dobrego dla innych. Za rok także zorganizujemy Memoriał, jesteśmy pozytywnie nastawieni do działania.

Gdy jedni rywalizowali na boisku, to inni, głównie starsi koledzy Andrzeja z boiska, z boku przyglądali się i wspominali stare dobre piłkarskie czasy. Wojciech Tarnowski (w poprzednim sezonie trener Sokoła Ostróda, wcześniej m.in. piłkarz Stomilu i Jezioraka Iława) „Biedrzę" traktował jak rodzonego brata. - Znaliśmy się od zawsze - mówi. - Nasze drogi zetknęły się jeszcze w kadrze województwa. Andrzej był wtedy zawodnikiem Tęczy Biskupiec, a ja MKS-u Korsze. Trenerem kadry był obecny na tym turnieju Zbigniew Kieżun. Później to wszystko potoczyło się tak, że zostaliśmy przyjaciółmi, a nasze dzieci razem się wychowywały. Wspominam Andrzeja tak jak wszyscy, czyli tylko dobrze. Zawsze był pomocny, pierwszy do tego, żeby zaistnieć, błysnąć w szatni jakimś dowcipem. Cały Andrzej... Bardzo żałujemy, że nie ma go wśród nas. Do dziś nie mogę w to uwierzyć.

Fot. Emil Marecki

W piątej edycji Memoriału Andrzeja Biedrzyckiego zagrało 16 zespołów

Gościem honorowym sobotniej imprezy był trener Bogusław Kaczmarek

Mrągowia Biedrzy ograła Pisę Barczewo, ale z grupy 4 i tak nie wyszła

Piotr Karłowicz (z lewej) został uznany za najlepszego piłkarza turnieju

W SOBOTĘ DO OLSZTYNA ZAWITAŁ TAKŻE OGUSŁAW KACZMAREK, KTÓRY WPROWADZIŁ STOMIL W 1994 ROKU DO EKSTRAKLASY. DZIEŃ WCZEŚNIEJ OBCHODZIŁ 50-ROCZNICĘ ŚLUBU, 1 LIPCA JEGO ŻONA OBCHODZIŁA URODZINY, ALE BYŁY SZKOLENIOWIEC STOMILU POSTANOWIŁ UCZCIĆ PAMIĘĆ PIŁKARZA, KTÓRY W JEGO ZESPOLE BYŁ KAPITANEM.

- Andrzej to był bardzo dobry piłkarz - wspomina „Bobo". - I wspaniały człowiek. Bez niego nie byłoby tego wszystkiego, co wydarzyło się w Stomilu, bo odgrywał kluczową rolę w zespole i klubie. To były pionierskie czasy, na przykład my sami drenowaliśmy pola karne po meczu. Podlewaliśmy boisko między trzecią a piątą rano. Mieliśmy noże i wycinaliśmy „kępy". Ludzie tworzą wielkie rzeczy, a ja się bardzo cieszę, że w Olsztynie trafiłem na mądrych ludzi z pasją, którzy mieli Stomil w sercu. Co prawda organizacyjnie nie wszystko było na odpowiednim poziomie, ale w klubie była grupa pasjonatów jak prezes Sosnowicz czy Jabłoński. Dodatkowo jeszcze paru ludzi z zakładu (chodzi o fabrykę opon - red.), ale przed prywatyzacją. Do ekstraklasy awansowalibyśmy już w pierwszym roku. Przypomnę, że w w okresie przygotowawczym ogrywaliśmy wtedy 3:2 ówczesnego mistrza Polski Lecha Poznań czy 4:0 Po-

eprasa.pl ed9a22b9b6

goń Szczecin. Zadzwoniłem do Sosnowskiego mówiąc, że nam „grozi awans". Odpowiedział, że jak będziemy na szóstym miejscu, to będzie bardzo dobrze. Ostatecznie zakończyliśmy sezon na bodajże czwartym miejscu (piątym - red.), ale Polonia Warszawa, która awansowała, dostała od nas czwórkę. Dla mnie to zaszczyt i wyróżnienie, że w Olsztynie spotkałem takiego człowieka, jak Andrzej Biedrzycki.

W SEZONIE 1992/93, O KTÓRYM WSPOMINA TRENER KACZMAREK, STOMIL MIAŁ IMPONUJĄCY FINISZ, BOWIEM KOLEJNO OGRAŁ KORONĘ (1:0 W KIELCACH), POLONIĘ WARSZAWA (4:0 W OLSZTYNIE), AVIĘ (5:0 W ŚWIDNIKU) I STAL RZESZÓW (1:0 W OLSZTYNIE). ALE OLSZTYNIANIE MIELI TEŻ WPADKI (0:6 Z BORUTĄ ZGIERZ, 0:3 Z WISŁOKĄ DĘBICA I 0:5 Z CHEMIKIEM BYDGOSZCZ), DLATEGO OSTATECZNIE ZDOBYLI 41 PUNKTÓW I ZAJĘLI PIĄTE MIEJSCE W GRUPIE WSCHODNIEJ II LIGI. ZWYCIĘSKA POLONIA WARSZAWA MIAŁA PUNKTÓW 48.

- Andrzej zasłużył na taki piłkarski piknik - dodaje Bogusław Kaczmarek. - W przyszłym roku jest trzydziesta rocznica naszego awansu. Dobrze byłoby, żeby zrobić coś większego, żeby wszyscy się wtedy spotkali. Rodziny, żony, dzieci. Kręci mi się łza w oku, bo w Olsztynie wciąż stoi ten skansen (stadion - red.). Byłem tu jako piłkarz na meczu po dożynkach. To był rok 1978, wróciłem wtedy z Arką Gdynia ze Stanów Zjednoczonych i kilka dni później tu graliśmy. Od tamtej pory niewiele się zmieniło - kończy słynny trener, z którym pozwolimy się jednak nie zgodzić, bo olsztyński stadion od tamtego czasu zmienił się bardzo, tyle że na gorsze.

Przy okazji Memoriału postanowiono zrobić coś dobrego dla wychowanka Stomilu Dominika Wasiaka, który walczy z nowotworem. Obecnie w austriackiej klinice przechodzi kolejny cykl chemioterapii, a całkowite leczenie kosztuje 120 tysięcy złotych. Zebrano już ponad 60 tysięcy, a dzięki Memoriałowi pieniędzy będzie zdecydowanie więcej. Podczas sobotniej imprezy zlicytowano dwie koszulki (Patryka Kuna i Adriana Mierzejewskiego), a kolejne będą dostępne do licytowania w mediach społecznościowych.

V edycję Memoriału Andrzeja Biedrzyckiego wygrała ekipa Wychowanków Biedrzy, którzy finale pokonali oldboyów Węgorii Węgorzewo. O zwycięstwie zadecydowała seria rzutów karnych, gdzie jedną jedenastkę wybronił Michał Leszczyński. W składzie zwycięzców był także Piotr Karłowicz (ostatnio Polonia Lidzbark Warmiński, obecnie bez klubu), który został uznany za najlepszego piłkarza turnieju.

- Andrzej Biedrzycki był tatą moich przyjaciół, czyli Wiktora i Igora, z którym kiedyś trenowałem - mówi popularny „Karzełek". - Pamiętam, jak pan Andrzej, będąc trenerem OKP, w poniedziałki zabierał nas z Igorem, żebyśmy mogli sobie pokopać na głównym boisku. Była to dla nas duża sprawa. To był trener, dzięki któremu mogłem opuścić nasze województwo, bo gdzieś dostrzegł we mnie jakiś potencjał, który potem pomógł mi w Mrągowii Mrągowo. Tam wyszła mi runda życia pod jego skrzydłami, która zaowocowała tym, że mogłem podpisać kontrakt z Wisłą Kraków. Na pewno dla mnie jest to szczególna osoba, która dała mi drugie życie po tym, jak podbijałem się w Polsce od paru klubów. Po moim powrocie do Olsztyna pan Andrzej wyciągnął do mnie rękę. Dlatego mogę uznać, że był dla mnie drugim ojcem - kończy Piotr Karłowicz.

Najlepszym bramkarzem Memoriału został Marek Maleszewski z OKP Stomil Andrzeja, a najwięcej goli strzelił Stanisław Klein z Węgorii Węgorzewo.

EMIL MARECKI

MEMORIAŁ W OBIEKTYWIE

Fot. Emil Marecki

WYNIKI

*** Grupa 1:** Węgoria Węgorzewo - Wiecznie Młodzi Olsztyn 7:0, Przyjaciele Biedrzy - Michelin Olsztyn 2:0, Węgoria Węgorzewo - Przyjaciele Biedrzy 0:3, Wiecznie Młodzi Olsztyn - Michelin Olsztyn 0:2, Węgoria Węgorzewo - Michelin Olsztyn 3:0, Wiecznie Młodzi Olsztyn - Przyjaciele Biedrzy 0:4.

GRUPA 1

1. Przyjaciele Biedrzy	9	9:0
2. Węgoria Węgorzewo	6	10:3
3. Michelin Olsztyn	3	2:5
4. Wiecznie Młodzi Ol.	0	0:13

*** Grupa 2:** OKP Stomil Andrzeja - Prestige Okna Bramy Drzwi Białystok 4:2, OSiR Iwmar Jeziorany - Wychowankowie Biedrzy 0:1, OKP Stomil Andrzeja - OSiR Iwmar Jeziorany 3:1, Prestige Okna Bramy Drzwi Białystok - Wychowankowie Biedrzy 3:1, OKP Stomil Andrzeja - Wychowankowie Biedrzy 1:2, Prestige Okna Bramy Drzwi Białystok - OSiR Iwmar Jeziorany 1:6.

GRUPA 2

1. Wychowankowie Biedrzy	6	4:4
2. OKP Stomil Andrzeja	6	8:5
3. OSiR Iwmar Jeziorany	3	7:5
4. Prestige Białystok	3	6:11

*** Grupa 3:** Warmlift Oldboys Olsztyn - Fortuna Gągławski 2:0, Falco Oldboys Olsztyn - Oldboys Biskupiec 5:1, Warmlift Oldboys Olsztyn - Falco Oldboys Olsztyn 1:1, Fortuna Gągławski - Oldboys Biskupiec 3:0, Warmlift Oldboys Olsztyn - Oldboys Biskupiec 3:0, Fortuna Gągławki - Falco Oldboys Olsztyn 0:1.

GRUPA 3

1. Falco Oldboys Olsztyn	7	7:2
2. Warmlift Oldboys Ol.	7	6:1
3. Fortuna Gągławki	3	3:3
4. Oldboys Biskupiec	0	1:11

*** Grupa 4:** Mrągowia Biedrzy - Oldboys Jonkowo 0:2, Pisa Barczewo - Oldboys Sierpc 2:0, Mrągowia Biedrzy - Pisa Barczewo 3:1, Oldboys Jonkowo - Oldboys Sierpc 2:0, Mrągowia Biedrzy - Oldboys Sierpc 1:2, Oldboys Jonkowo - Pisa Barczewo 0:0.

GRUPA 4

1. Oldboys Jonkowo	7	4:0
2. Pisa Barczewo	4	3:3
3. Oldboys Sierpc	3	2:5
4. Mrągowia Biedrzy	3	4:5

*** 1/4 finału:** Przyjaciele Biedrzy - Pisa Barczewo 0:1, Wychowankowie Biedrzy - Warmlift Oldboys Olsztyn 1:0, Falco Oldboys Olsztyn - OKP Stomil Andrzeja 1:1, k. 3:4, Oldboys Jonkowo - Węgoria Węgorzewo 0:4.
*** Półfinały:** Pisa Barczewo - Wychowankowie Biedrzy 0:2, OKP Stomil Andrzeja - Węgoria Węgorzewo 0:0, k. 2:3.
*** Mecz o 3. miejsce:** OKP Stomil Andrzeja - Pisa Barczewo 1:2.
*** Finał:** Wychowankowie Biedrzy - Węgoria Węgorzewo 0:0, k. 4:3.

eprasa.pl ed9a22b9b6

NASTĘPNY SEZON STOMILU MA BYĆ JESZCZE LEPSZY

PIŁKA NOŻNA\\\ Drugoligowy sezon zakończył się ponad trzy tygodnie temu, czas więc na krótkie podsumowanie rozgrywek, w których Stomil, trochę niespodziewanie, do końca liczył się w walce o awans. Co ciekawe, następny sezon ma być jeszcze lepszy.

Spadek z I ligi dla Stomilu był wielkim szokiem. W zeszłym sezonie odeszli praktycznie wszyscy piłkarze. W drużynie zostali m.in. Jakub Tecław, Karol Żwir, Maciej Spychała i Shun Shibata. Na domiar złego z klubu odszedł Piotr Jacek, trener, który do Olsztyna trafił wiosną zeszłego roku i po jego przyjściu gra zespołu poprawiła się i do utrzymania niewiele brakowało. Dlatego działacze chcieli mu powierzyć misję budowy zespołu na nowy sezon, ale szkoleniowiec skorzystał z oferty trzecioligowych rezerw Legii Warszawa. W jego miejsce przyszedł Szymon Grabowski, który budowę zespołu rozpoczął praktycznie od początku.

Początek ligi był obiecujący, bo w pierwszych czterech spotkaniach Stomil zdobył sześć punktów i nie zaznał porażki. Pierwsza przegrana (0:4) przytrafiła się w Elblągu z Olimpią - po tym blamażu kibice na długo stracili zaufanie do olsztyńskiej ekipy, która grała w kratkę. Wszystko zmieniło się po wygranej 4:3 z Hutnikiem Kraków. Dwie bramki padły wtedy w 90. minucie, dzięki czemu Stomil rozpoczął wspaniałą serię 16 spotkań bez porażki. W międzyczasie podopieczni Szymona Grabowskiego zakończyli rundę wiosenną na czwartej pozycji w tabeli, więc działacze mogli myśleć o przygotowaniu zespołu do walki o bezpośredni awans. Nie przełożyło się to jednak na transfery, bo na dobrą sprawę w miejsce Tecława (odszedł do GKS Tychy) przyszedł jedynie Hubert Sadowski.

Mimo to wiosną piłkarze Stomilu do samego końca liczyli się w walce o bezpośredni awans do I ligi.

NA ZAPLECZE EKSTRAKLASY NIE AWANSOWALI NA WŁASNE ŻYCZENIE - W OSTATNICH CZTERECH SPOTKANIACH WYSTARCZYŁO WYGRAĆ MINIMUM RAZ, ALE, NIESTETY, TRZY SPOTKANIA ZAKOŃCZYŁY SIĘ REMISAMI, A MECZ Z WISŁĄ PUŁAWY OLSZTYNIANIE NA SWOIM STADIONIE PRZEGRALI 0:3. STOMIL ZAWALIŁ TEŻ MECZ Z SIARKĄ PRZED WŁASNĄ PUBLICZNOŚCIĄ. EKIPA Z TARNOBRZEGA JUŻ NIE MIAŁA SZANS NA OBRONIENIE SIĘ PRZED SPADKIEM, A MIMO TO W OLSZTYNIE ZREMISOWAŁA 1:1, CHOCIAŻ STOMIL PROWADZIŁ 1:0 I MIAŁ RZUT KARNY (ZMARNOWANY PRZEZ PIOTRA KURBIELA).

Fot. Emil Marecki

Najlepszym strzelcem olsztynian w sezonie był Piotr Kurbiel, który strzelił 10 goli

Tym samym Stomil zagrał w barażach i tutaj też był blisko awansu. Najpierw Biało-Niebiescy wygrali u siebie 3:1 z Wisłą Puławy, a w finale zmierzyli się z Motorem Lublin. Zainteresowanie spotkaniem przerosło możliwości wysłużonego stadionu przy al. Piłsudskiego 69a. Mecz obejrzał komplet publiczności, a dla wielu sympatyków biletów zabrakło. Spotkanie w regulaminowym czasie zakończyło się remisem, w dogrywce Stomil grał w przewadze jednego zawodnika, ale nie potrafił tego wykorzystać. Serię jedenastek Stomil wykonał fatalnie i z awansu cieszyli się piłkarzem Motoru.

Najlepszym strzelcem Stomilu w minionym sezonie był Piotr Kurbiel, który strzelił 10 goli. O jedno trafienie mniej miał Karol Żwir, a o dwa - Jakub Tecław, jednak zagrał w zdecydowanie w mniejszej liczbie spotkań. Poza tym siedem trafień zanotował Hubert Krawczun.

W klasyfikacji kanadyjskiej wygrał Żwir, który miał 15 punktów (9 goli + 6 asyst). Z 14 punktami na drugim miejscu uplasował się Piotr Kurbiel (10+4), a na podium znaleźli się jeszcze Hubert Krawczun (7+1), Maciej Spychała (4+4) i Jakub Tecław (8+0).

STOMIL PRZED SEZONEM, JAK I W JEGO TRAKCIE, ZAPOWIADAŁ WALKĘ O JAK NAJWYŻSZE MIEJSCE W KLASYFIKACJI PRO JUNIOR SYSTEM. SKOŃCZYŁO SIĘ JEDNAK TYLKO NA ZAPOWIEDZIAŁ, BO OLSZTYŃSKI II-LIGOWIEC ZAKOŃCZYŁ RYWALIZACJĘ NA ODLEGŁYM 9. MIEJSCU. NA KLUBOWE KONTO TRAFI ZALEDWIE OKOŁO 120 TYSIĘCY ZŁOTYCH. RYWALIZACJĘ WYGRAŁA OLIMPIA ELBLĄG, KTÓRA DZIĘKI TEMU DOSTANIE OD POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ PONAD 1,3 MILIONA ZŁOTYCH. DZIESIĘĆ RAZY WIĘCEJ DO STOMILU!

O ocenę zakończonego w czerwcu sezonu poprosiliśmy prezesa Arkadiusza Tymińskiego. - Sportowo był to sezon bardzo nieoczywisty. Przed startem rozgrywek praktycznie nikt w nas nie wierzył, chociaż ja od początku czułem, że zebrała się grup ambitnych i poukładanych ludzi, którzy mierzyć będą bardzo wysoko. Ostatecznie jest niedosyt, bo do awansu zabrakło niewiele, jednak ten wynik należy uznać za sukces, biorąc pod uwagę wszystko, z czym w tym sezonie się mierzyliśmy - twierdzi prezes Tymiński.

W czerwcu - tak jak rok temu - olsztyński drugoligowiec musiał zatrudnić nowego szkoleniowca, bo Szymona Grabowskiego wykupiła I-ligowa Lechia Gdańsk, w efekcie przez moment w Stomilu panowało trenerskie bezkrólewie. Ostatecznie misję budowania zespołu walczącego o awans do I ligi powierzono nieoczywistemu trenerowi. W piłkarskich kuluarach spekulowano, że do Stomilu mogą trafić m.in. Mariusz Pawlak (ostatnio Wisła Puławy), Paweł Ozga (podpisał umowę z KKS 1925 Kalisz) i Marcin Płuska (w poprzednim sezonie Kotwica Kołobrzeg). Postawiono jednak na Patryka Czubaka, byłego trenera czwartoligowych rezerw Widzewa Łódź, który w ostatnim sezonie do końca walczył o awans do III ligi. Sztab szkoleniowy uzupełnią: asystent Grzegorz Lech, drugi trener asystent Krzysztof Mordak, trener bramkarzy Zbigniew Małkowski oraz trener przygotowania motorycznego Patryk Gromek. Nowym kierownikiem został Piotr Czuryłło, który na stanowisku zastąpił Pawła Borowskiego.

Fot. Emil Marecki

W klasyfikacji kanadyjskiej w Stomilu najlepszy był Karol Żwir - 15 punktów (9 goli + 6 asyst)

Na ten moment nie ma mowy o żadnych transferach do Stomilu, a klubowe media informują jedynie o odejściach. Do olsztyńskiego II-ligowca nie wrócą piłkarze ostatnio wypożyczeni z klubów Ekstraklasy: Jakub Mądrzyk (Raków Częstochowa), Igor Kośmicki (Korona Kielce) i Mateusz Maćkowiak (Śląsk Wrocław).

W SOBOTĘ ZAWRZAŁO WŚRÓD KIBICÓW STOMILU, BOWIEM POJAWIŁA SIĘ INFORMACJA, ŻE MACIEJ SPYCHAŁA, PODSTAWOWY ZAWODNIK OLSZTYNIAN W ZESZŁYM SEZONIE, PODPISAŁ KONTRAKT Z OLIMPIĄ ELBLĄG. POMOCNIK NIE SKORZYSTAŁ Z MOŻLIWOŚCI POZOSTANIA W OLSZTYNIE, TYLKO WYBRAŁ LEPSZĄ OFERTĘ FINANSOWĄ - JAK ZAPEWNIAJĄ DZIAŁACZE ELBLĄSKIEGO KLUBU.

Ze Stomilu odszedli także: Werick Caetano, Dawid Kalisz, Konrad Syldatk i Sebastian Szypulski - ten ostatni może trafić do GKS Wikielec. Oprócz nich z klubem pożegnali się się zawodnicy wypożyczeni ostatnio do innych klubów: Kamil Dajnowski, Szymon Dowgiałło, Mateusz Jońca, Jakub Mysiorski i Marek Niewiadomski.

W zeszłym tygodniu Stomil przedłużył kontrakt z 36-letnim czeskim obrońcą Lukášem Kubániem. - Wierzę, że będę zdrowy i gotowy do gry od pierwszego meczu. Mówiąc całkowicie szczerze, nie miało to wpływu na moją decyzję. Umowę podpisałem po długiej, szczerej rozmowie z trenerem, ponieważ czuję się związany z tym klubem

eprasa.pl ed9a22b9b6

i kibicami, którzy są najlepsi. Po prostu dobrze czuję się w Olsztynie, a nasze dzieci zaczynają chodzić tu do szkoły. Chcielibyśmy wiązać swoją przygodę z klubem lub generalnie Olsztynem - wyjaśnia czeski obrońca Stomilu.

Mimo olbrzymich zmian w składzie prezes Tymiński z optymizmem myśli o drugoligowej rywalizacji: - Po takim wyniku, jaki osiągnęliśmy w niedawnym sezonie, nie możemy stawiać sobie innych, czyli mniej ambitnych, celów. Tym bardziej że finał baraży to nie był przypadek, tylko efekt ciężkiej pracy i potencjału, jaki tkwił w tych zawodnikach. Dalej będziemy musieli umiejętnie ściągać z piłkarzy presję, bo ona nigdy nie służy. Są to na tyle ambitni ludzie, że sami najlepiej wiedzą, o co grają. Przyszły tydzień to będę pierwsze oficjalne decyzje kadrowe. Priorytetem było szybkie skompletowanie sztabu szkoleniowego, a następnie rozmowy z zawodnikami. Nie wyobrażam sobie, by kontraktować gracza, który nie wie, z kim będzie współpracować. A jeśli zawodnik chce podpisać kontakt nie posiadając takiej wiedzy, to tylko źle o nim świadczy - kończy Arkadiusz Tymiński.

W TYM TYGODNIU STOMIL OLSZTYN ZAGRA DWA SPOTKANIA SPARINGOWE: W ŚRODĘ PODOPIECZNI PATRYKA CZUBAKA ZAGRAJĄ ZE ZNICZEM PRUSZKÓW (I LIGA), A W SOBOTĘ NA KONIEC MIKROCYKLU Z ARKĄ GDYNIA (I LIGA).

Fot. Emil Marecki

W zeszłym tygodniu Stomil przedłużył kontrakt z 36-letnim czeskim obrońcą Lukasem Kubaniem

Pierwszy mecz w nowym sezonie II ligi Stomil zagra 22-23 lipca w Olsztynie z Zagłębiem II Lublin. Następnie pojedzie do Jastrzębia na mecz z GKS. W zeszłym sezonie z tymi zespołami Stomil nie przegrał, w czterech meczach zdobywając 10 punktów. Nikt by się nie pogniewał, gdyby olsztyński zespół w podobnym stylu rozpoczął nowy sezon, tym bardziej że zadeklarowany cel jest jasny: walka o awans do I ligi. Takie deklaracje padły m.in. na niedawnej konferencji prasowej, podczas której ogłoszono, że Stomil pozyskał sponsora tytularnego. Przypomnijmy, że w najbliższym sezonie Stomil może liczyć na finansowe wsparcie Energi.

EMIL MARECKI

TABELA KOŃCOWA

1. Polonia*	65	57:36
2. Znicz*	59	49:37
3. Kotwica	59	45:33
4. Stomil	**57**	**51:32**
5. Wisła	56	56:38
6. Motor	55	52:37
7. Kalisz	54	63:45
8. Pogoń	48	41:42
9. Olimpia	47	40:36
10. Jastrzębie	47	41:45
11. Lech II	42	45:60
12. Hutnik	40	41:48
13. Radunia	39	47:57
14. Zagłębie II	38	44:68
15. Górnik	37	46:52
16. Siarka	33	37:57
17. Garbarnia	32	52:65
18. Śląsk II	31	38:57

* awans do I ligi

U SIEBIE

1. Motor	34	33:18
2. Stomil	**33**	**31:19**
3. Kotwica	33	23:11
4. Kalisz	32	39:21
5. Wisła	32	26:16
6. Polonia	30	27:17
7. Pogoń	29	23:15
8. Jastrzębie	29	24:19
9. Znicz	28	20:15
10. Górnik	26	29:21
11. Olimpia	25	24:19
12. Hutnik	25	25:24
13. Garbarnia	24	34:27
14. Zagłębie II	24	26:32
15. Radunia	21	27:24
16. Śląsk II	20	19:24
17. Lech II	19	20:28
18. Siarka	17	20:25

NA WYJEŹDZIE

1. Polonia	35	30:19
2. Znicz	31	29:22
3. Kotwica	26	22:22
4. Wisła	24	30:22
5. Stomil	**24**	**20:13**
6. Lech II	23	25:32
7. Kalisz	22	24:24
8. Olimpia	22	16:17
9. Motor	21	19:19
10. Pogoń	19	18:27
11. Jastrzębie	18	17:26
12. Radunia	18	20:33
13. Siarka	16	17:32
14. Hutnik	15	16:24
15. Zagłębie II	14	18:36
16. Śląsk II	11	19:33
17. Górnik	11	17:31
18. Garbarnia	8	18:38

BARAŻE O I LIGĘ

* **Półfinały:** Kotwica Kołobrzeg - Motor Lublin 1:2 (1:1, 0:0), Stomil Olsztyn - Wisła Puławy 3:1 (2:0)

* **Finał:** Stomil Olsztyn - Motor Lublin 1:1 (1:1, 0:1), karne 1-4

Fot. Artur Szczepański

W najbliższym sezonie II ligi Werick Caetano w olsztyńskim drugoligowcu już nie zagra

IGA TRAWY SIĘ NIE BOI

TENIS Iga Świątek jest główną faworytką do zwycięstwa w rozpoczynającym się dzisiaj Wimbledonie, wielkoszlemowym turnieju w Londynie.

Przed pierwszym meczem Iga Świątek przyznała, że czuje mniejszą presję niż przed rokiem, bo dobrze zagrała na Roland Garros, więc do Wimbledonu pochodzi z bardziej otwartą głową, żeby nauczyć się czegoś nowego i wprowadzić to w mecze. - Cchciałabym zagrać tutaj jak najlepiej i pokazać, że mogę zagrać na każdej nawierzchni - powiedziała Polka, dla której do tej pory gra na kortach trawiastych nie była mocną stroną.

Świątek oceniła, że robi postępy na trawie, co było widać m.in. w turnieju w Bad Homburg w ubiegłym tygodniu, chociaż wycofała się z niego w półfinale z powodu złego samopoczucia.

Liderka światowego rankingu przyznała, że wygrana we French Open dała jej trochę ulgi: - Osiągnęłam swój cel na pierwszą połowę sezonu i teraz mam trochę więcej poczucia bezpieczeństwa - wyjaśniła Świątek, która tegoroczny Wimbledon rozpocznie dzisiaj od meczu z Chinką Lin Zhu (jego początek zaplanowano na godz. 14). Mniej więcej o tej samej porze na korcie nr 17 pojawi się Magda Linette - jej rywalką będzie Szwajcarka Jil Teichmann. Co ciekawe Świątek i Linette mogą zmierzyć się w 1/8 finału, jeśli tylko wcześniej pokonają po trzy rywalki.

Wśród mężczyzn z Polaków w singlu jest tylko Hubert Hurkacz. Rozstawiony z numerem 17. tenisista z Wrocławia zacznie od meczu z doświadczonym Hiszpanem Albertem Ramosem-Vinolasem. Pojedynek ten rozpocznie się najwcześniej po godz. 13. Natomiast na korcie centralnym jako pierwsi - o g. 13.30 - zmierzą się broniący tytułu Serb Novak Djokovic z Argentyńczykiem Pedro Cachinem.

W zależności od firmy kursy na końcowy triumf polskiej liderki światowego rankingu oscylują 2,5-3:1, czyli w przypadku jej zwycięstwa można liczyć na wygraną w wysokości ok. trzykrotności postawionej stawki.

Akcje 22-letniej raszynianki stoją tak wysoko zarówno ze względu na jej prowadzenie na liście WTA, najwyższy numer rozstawienia, jak i drabinkę turnieju, bo losowanie było dla niej bardzo szczęśliwe. Wszystkie teoretycznie najgroźniejsze rywalki znalazły się w drugiej połówce, a na drodze podopiecznej trenera Tomasza Wiktorowskiego z uznanych nazwiska są praktycznie tylko Amerykanki Cori „CoCo" Gauff i Jessica Pegula.

Nieco niżej oceniają szanse broniącej tytułu Jeleny Rybakiny z Kazachstanu i Białorusinki Aryny Sabalenki. Notowania Rybakiny to 4,5-5,5:1, a akcje Sabalenki stoją 5-6:1.

W dalszej kolejności bukmacherzy faworytki zmagań na londyńskiej trawie upatrują w Czeszce Petrze Kvitovej, która już dwukrotnie triumfowała na kortach All England Lawn Tennis and Croquet Clubu, a niedawno wygrała w dobrym stylu imprezę w Berlinie, oraz ubiegłorocznej finalistce Tunezyjce Ons Jabeur, która na otwarcie zagra z Magdaleną Fręch.

Wysokie notowania mają też Gauff - głównie ze względu na wysoką pozycję w rankingu i drabinkę, oraz Czeszki Karolina Muchova, która była finałową rywalką Świątek w niedawnym French Open, i Barbora Krejcikova, której doświadczenie i umiejętności deblowe mogą okazać się przydatne na szybkich kortach w stolicy Wielkiej Brytanii.

Wśród mężczyzn zdecydowanie najwyżej stoją akcje Serba Novaka Djokovica, który będzie walczył o ósme zwycięstwo w Londynie, co byłoby wyrównaniem rekordu Szwajcara Rogera Federera.

* **Dzisiejsze transmisje telewizyjne:** godz. 12, 14, 16, 18 (Polsat Sport Extra, Polsat Sport News), godz. 14.30, 16.30, 18.30 (Polsat Sport).

DRYH/PAP

SPRINTEM

SIATKÓWKA W ostatnim swoim meczu fazy interkontynentalnej Ligi Narodów Polki w południowokoreańskim Suwonie pokonały gospodynie turnieju 3:0 (25:23, 25:18, 25:16). Było to dziesiąte zwycięstwo biało-czerwonych w tych rozgrywkach, które dzięki temu ten etap rywalizacji zakończyły na pierwszym miejscu!
Turniej finałowy LN zostanie rozegrany w USA (12-16 lipca). Rywalizacja toczyć się będzie systemem pucharowym, a biało-czerwone w ćwierćfinale zagrają z Niemkami, ósmą drużyną fazy zasadniczej. W tym roku światowa federacja (FIVB) i organizująca rozgrywki Volleyballworld zrezygnowały z rozstawienia z numerem pierwszym zespołu gospodarzy.

* **Inne wyniki 15. kolejki:** Serbia - Bułgaria 3:2 (20:25, 25:16, 25:14, 17:25, 15:4), Chorwacja - Turcja 0:3 (14:23, 23:25, 18:25), Chiny - USA 3:2 (18:25, 25:19, 19:25, 25:20, 15:8), Włochy - Japonia 3:1 (25:23, 25:23, 17:25, 25:22), Tajlandia - Brazylia 0:3 (20:25, 16:25, 23:25).

LIGA NARODÓW

1. Polska	**10***	**29**	**32:13**
2. USA	10	28	34:16
3. Turcja	9	29	31:11
4. Brazylia	8	24	28:18
5. Chiny	8	24	29:19
6. Włochy	8	21	29:23
7. Japonia	7	21	27:20
8. Niemcy	7	20	26:23
9. Serbia	6	19	27:27
10. Kanada	6	18	24:24
11. Dominikana	6	14	25:28
12. Holandia	5	18	23:22
13. Bułgaria	2	9	14:31
14. Tajlandia	2	8	11:30
15. Chorwacja	2	6	8:30
16. Korea Płd.	0	0	3:36

* liczba zwycięstw

eprasa.pl ed9a22b9b6

ZATANKOWAŁEŚ?

NIE ZAPOMNIJ O „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

TERAZ DO KUPIENIA NA STACJACH ORLENU!

DZIENNIK ELBLĄSKI

1023otbp-B-K

eprasa.pl ed9a22b9b6